

# ECHO KRAKOWSKIE

Rok IX Kraków, Sobota, 18 grudnia 1954 r. Nr 301



## 7 tysięcy ton urządzeń i konstrukcji dla Huty im. Lenina

W CIĄGU listopada i pierwszych dni grudnia dla poszczególnych obiektów Kombinatu nadeszły łącznie ponad 7 tysięcy ton urządzeń i konstrukcji.

Budowniczo rejonu stalowni otrzymał z Związku Radzieckiego wsadzarki elektryczne, wozy do żużla, części wielkich mieszalników surowki wraz z mechanizmem przetchnym. Nadeszły tu również urządzenia pomiarowe oraz aparatura elektryczna. Dostawy te pozwolą założyć na przyspieszenie montażu i rozruchu i pieca martenowskiego.

W listopadzie i pierwszych dniach grudnia nadeszły z Kraju Rad wszystkie brakujące dostawy dla aglomeracji.

Poważnie wzrosły się dostawy dla znajdującej się w budowie walcowni blach. Magazyn główny Huty przekazał ostatnio budowniczym walcowni m. in. suwnice elektryczne, klatki robocze, w których zamontowane zostaną walce.

**Z** GODNIE z naszą zapowiedzią podajemy poniżej pierwszą listę nagród w konkursie

### „500 nagród“

Dla lepszego zorientowania naszych Czytelników, uporządkowujemy je według rodzajów, jak artykuły luksusowe, przedmioty gospodarstwa domowego, artykuły codziennego użytku, odzież i obuwie, galanteria skórzana, artykuły żywnościowe, sprzęt sportowy, talony na usługi rzemieślnicze itp.

Dzisiejsza nasza lista — to artykuły luksusowe:

- MOTOCYKL
- 3 RADIOODBIORNIKI
- 3 ROWERY
- 3 APARATY FOTOGRAFICZNE
- ▲ ZEGARKI - BUDZIKI
- ▲ KOMPLETY PLYT
- ▲ OBRAZY - DRZEWORITY
- ▲ WIECZNE PIÓRA

W najbliższym czasie podamy następną listę nagród. Będzie to wykaz artykułów gospodarstwa domowego — wartościowych i poszukiwanych. Razem na uczestników konkursu czeka 500 nagród!

## Naturalny park etnograficzny powstaje w Zakopanem

W ZAKOPANEM przy ul. Kościeliskiej powstaje — pierwszy tego typu w Polsce, naturalny park etnograficzny. Znajdą się w nim wyremontowane sposobem konserwatorskim chatki góralskie, pochodzące z XIX w. — z okresu najpełniejszego rozwoju drewnianego budownictwa w tym dołgu na Podhalu. Chatki te — w przeciwieństwie do muzealnych martwych obiektów znajdujących się w parkach podobnego typu, budowlanych m. in. w Szwecji, będą zamieszkałe.

Dotychczas wyremontowano cztery chatki. Dalsze prace zostały wstrzymane z powodu braku kredytów. Zastrzeżenie budzi fakt, że rodziny, które w przyszłości zamieszkają w chatkach, zostały na czas remontu usunięte i mieszkać obecnie kątem w trudnych warunkach lokalowych. (Fr. J.)

Przed rokiem Nowa Huta liczyła ok. 45 tys. mieszkańców, obecnie liczba ta sięga 70 tys. W br. w Nowej Hucie zawarto blisko 600 mieszkań, a urodziło się przeszło 1200 dzieci. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców powstają nowe bloki mieszkalne. Na osiedlu A-31 buduje się domy metodą kompleksową. Zastosowano tu potokowy system budowy oraz elementy prefabrykowane jak stropy i schody. Na zdjęciu: fragment budowy osiedla. Przy pracy brygada Józefa Maro.

(Fot. — CAF)

## Wyrównanie zaległości w dostawach żywności jest poważnym zadaniem dla rad narodowych i aparatu skupu

**O** BOWIĄZKOWE dostawy żywności w woj. krakowskim uległy poważnemu zahamowaniu. Roczny plan, który w zasadzie powinien być wykonany do końca listopada, bo tak rozłożone w porozumieniu z chłopami jego realizację — wykonano dotychczas w 85 procentach. Charakterystyczny jest fakt, że żaden z powiatów nie zrealizował planu w 100%, chociaż pomiędzy osiągniętymi przez nie rezultatami nie ma wysokich różnic.

Uzyskujący najlepsze wyniki powiat limanowski ma np. na swoim koncie 94,7 procent wykonania planu rocznego, a powiat Dąbrowa Tarnowska, posiada wyjątkowo niskie wykonanie planu — 76,7 procent. Pozostałe powiaty uzyskały rezultaty po między 80—90 procent rocznych zadań. Tymczasem istnieją wszelkie możliwości i warunki wykonania planu w całej pełni.

Aby zlikwidować zaległości, powołano na wsi krakowskiej specjalne komisje rozliczeniowe. Miały one pomóc zalegającym chłopom przy wywiązaniu się z obowiązków i przedstawić do ukarania złośliwie uchylających się od dostaw gospodarzy.

Niektóre z nich rozwinęły ożywioną działalność, w oparciu o pracę aktyw. Na przykład gmina Zabierzów pod Krakowem wykonała do końca listopada plan w 94,5 procent, a komisja rozliczeniowa, pomogła rolnikom w ostatnich dniach zrealizować dostawy żywności w całości. Przyczynili się do tego przewodniczący komisji — prezes GRN Konik i delegatka Ministerstwa Skupu — Kolaż.

Tak aktywnych komisji jest jednak za mało, a wiele Delegatur Ministerstwa Skupu pracuje również słabo. Na ogół komisje pracują zbyt słabo, wskutek czego złośliwie uchylający się od dostaw chłopci cieszą się bezkarnością.

Oto np. w bogatej wsi Michałowie koło Słomnik kilkunastu chłopów bogatych chłopów zalega z wielkimi ilościami żywności. Gminna komisja rozliczeniowa toleruje ten stan, a oprócz kulaków, złośliwie uchylających się od dostaw, nie przedstawia do ukarania. Toteż, lekceważąc władze, namawiają oni swoich sąsiadów do sabotowania obowiązków.

Podobna sytuacja istnieje tuż pod Krakowem w Węgrzech. Miejscowy gospodarz Brzezicki, wydzierżawisz od kulaka Lizaka II ha gruntu, zalega z dostawą 300 kg żywności. Komisja rozliczeniowa obezła się z nim łagodnie, nie egzekwując kary ani nie zamieniając jej na areszt.

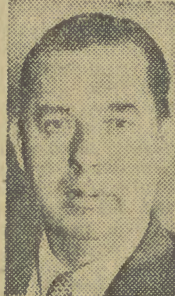
Przykładów nieudolności aktywu i słabej pracy komisji rozliczeniowej można podać bardzo wiele. Droga do likwidacji zaległości — jest tylko jedna. Pracownicy rad narodowych i gminnych delegatur Ministerstwa Skupu i prokuratorzy muszą ściślej zająć się sprawą dostaw żywności i aktywnie powinni wrócić do indywidualnych rozmów z chłopami. Rozmowy te przyniosłyby dobre wyniki w postaci zbiorowych dostaw żywności.

Dużą rolę do spełnienia mają także mało aktywne dotychczas komisje rozliczeniowe.

## Karta Praw Związkowych Ludzi Pracy jeszcze ściślej scementuje jedność ruchu zawodowego

— stwierdził przew. CRZZ W. Kłosiewicz

W związku z uchwaleniem przez Radę Generalną SFZZ Karty Praw Związkowych Ludzi Pracy przedstawiciel „Echa Krakowskiego” zwrócił się do przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza z prośbą o wypowiedź na temat Karty.



Wypowiedź Wiktor Kłosiewicz brzmi:

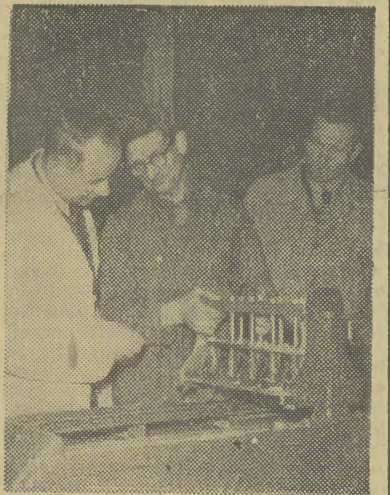
**F**UNDAMENTALNE znaczenie dla dalszego rozwoju walki o prawa związkowe i swobody demokratyczne mieć będzie Karta Praw Związkowych. Uchwalenie tego dokumentu wielkiej wagi dla całego zawodowego ruchu międzynarodowego jest tym donioślejsze, że w obecnym okresie wzrosły się w świecie kapitalistycznym gwałtowne ataki reakcji na podstawowe prawa robotnicze. Potwierdziła to w pełni bogata dyskusja na VII sesji Rady Generalnej SFZZ.

Walka o uznanie i wcielenie w życie zasad Karty Praw Związkowych powinna scementować jesz-

cze ściślej jedność ruchu zawodowego wokół Światowej Federacji Związków Zawodowych, reprezentującej rzeczywiste interesy klasy robotniczej i występującej bezspornie w obronie tych interesów.

My, którzy w naszym ustroju korzystamy z pełni praw związkowych, uważamy, że naszym świętym obowiązkiem jest uczynić wszystko, by postanowienia Karty Praw Związkowych zostały uznane i by były one przestrzegane w całym kraju, wobec każdego pracującego, bez jakiegokolwiek dyskryminacji.

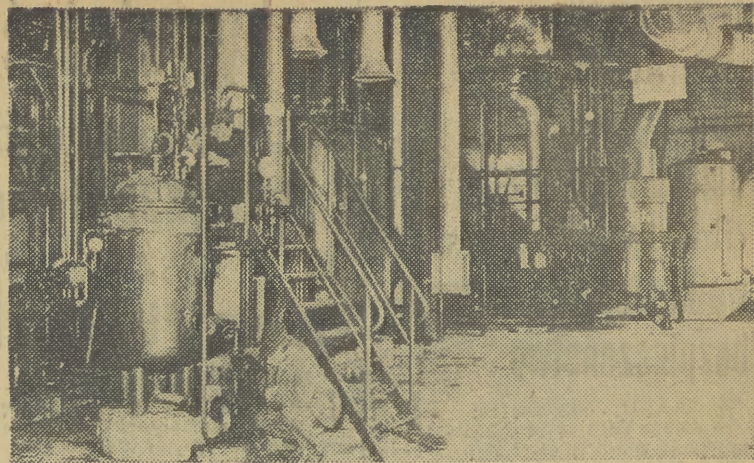
## 450 ton cukierków dodatkowej produkcji dadzą gdańskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk” jeszcze w tym roku



Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk” w Gdańsku w dniu 4.XII. br. wykonały zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954 wg. ilości i wartości w cenach niezmienionych. Do końca br. zakłady wyprodukują dodatkowo ponad plan 450 ton cukierków. Zgodnie z wytycznymi II Zjazdu ZPZR zakłady rozszerzyły asortyment produkcji wypuszczając na rynek 10 nowych atrakcyjnych wyrobów. W roku przyszłym ukażą się na rynku 10 dalszych asortymentów. Załoga czyni starania, aby jakoś produkowanych dotychczas wyrobów uległa dalszej poprawie.

Człowiek racjonalizator zakładu Walery Morelowski skonstruował maszynę do krajania mas krajankowych. Na zdjęciu: Walery Morelowski (pośrodku) demonstruje działanie opracowanej przez siebie maszyny, która w znacznym stopniu przyspiesza produkcję krajanki.

(Fot. — CAF)



Zakłady Chemiczne „Oświęcim” należą do największych w Polsce. Zniszczone przez hitlerowców zostały odbudowane, a obecnie trwa ich rozbudowa. Na zdjęciu: w dziale kwasu octowego.

(Fot. — CAF)

MARIAN PODKOWIŃSKI telefonuje z Berlina.

## 60.000 berlińczyków demonstruje przeciwko układom paryskim

**D**EMOKRATYCZNY Berlin był 16 bm. świadkiem olbrzymiej manifestacji pokojowej przed Halą Sportową, gdzie na obzerzonym placu zgromadziło się ponad 60 tys. berlińczyków ze wszystkich sektorów tego miasta.

Demonstracja berlińska, którą poprzedził „Marsz pokoju” uczestników przez wszystkie ulice demokratycznego Berlina, była punktem szczytowym ostatnich manifestacji przeciwko remilitaryzacji, jakie odbywały się w całej NRD, a które przybrały na sile w ostatnich dwóch dniach z uwagi na tocząca się w bońskim parlamencie debatę nad ratyfikacją wojennych układów paryskich.

W godzinach popołudniowych na wezwanie Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec ludność Berlina spontanicznie zgromadziła się przed Halą Sportową. Do zgromadzonych tłumów przemówił wicepremier rządu NRD i minister spraw zagranicznych dr Lothar Bolz, członek niemieckiej delegacji na konferencję moskiewską.

Dr Bolz oświadczył, że w czasie gdy w bońskim parlamencie Adenauer i jego poplecznicy przemawiają żargonem Hitlera i Goebbelsa, otwierając nawołując do bratobójczej wojny, w Niemieckiej Republice Demokratycznej jak również w coraz większym stopniu i w zachodnich Niemczech, ludzie podnoszą głos protestu przeciwko ludobójczym planom waszyngtońskiej klikki z Bonn. „Sytuacja staje się poważna — powiedział dr Bolz — rozumiemy dobrze, iż ratyfikacja układów paryskich, daje militarnym siłom bońskim wolną rękę do rozpoczęcia wojny przeciwko Europie. My, berlińczycy łączymy się w tej poważnej godzinie nie tylko z naszym demokratycznym rządem, ale ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy rozumieją, jakie konsekwencje dla Niemiec i dla całej Europy może mieć realizacja odwetowych planów bońskich militarystów”.

**P**RZEJ wiele godzin po demonstracji robotnicy i młodzież Berlina demonstrowali w całym mieście przeciwko groźbie wojny idącej z Bonn.

W godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągały pochody z zapalonymi pochodniami. Poteżne reflektory oświetlały hasła niesione przez manifestantów, a wzywające do walki przeciwko zamierzonej ratyfikacji paryskich układów wojennych.

## Ratyfikacja układów paryskich przekreśli układ francusko-radziecki

o sojuszu i wzajemnej pomocy

## Nota rządu ZSRR do rządu francuskiego

MOSKWA

**16** GRUDNIA minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął ambasadora Francji w ZSRR p. L. Joxe'a i wyczerpująco przedłożył mu notę rządu ZSRR do rządu francuskiego.

W nocie tej rząd radziecki zwraca uwagę rządowi francuskiemu, że działania rządu francuskiego, znajdujące wyraz w zawarciu tzw. układów paryskich, pozostają w zasadniczej sprzeczności z zobowiązaniami, jakie przyjęła Francja z tytułu „układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i Republiką Francuską”.

W dalszym ciągu noty rząd radziecki stwierdza, że podczas gdy układ francusko-radziecki stawia sobie za cel niedopuszczenie do możliwości nowej agresji niemieckiej, układy paryskie, podpisane przez rząd francuski, prowadzą do odbudowy militarnego niemieckiego i przez to stwarzają groźbę nowej agresji niemieckiej.

Układy paryskie przewidują jednocześnie włączenie przemilitaryzowanych Niemiec zachodnich do agresywnego bloku północno-atlantycznego i do innych ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Oznacza to, że Francja, będąc jedną z głównych uczestniczek tych ugrupowań, zawiera sojusz wojskowy ze wkrzeszonym militarnym niemieckim, mimo iż zgodnie z układem francusko-radzieckim, Francja zobowiązała się do nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

(Dokończenie na str. 2)

## Sukces Odlewni Żeliwa Huty im. Lenina

**Z** ALOGA Odlewni Żeliwa Huty im. Lenina zwolniona została na krótką masówkę. Głos zabrali przewodniczący rady oddziałowej — Baranek. Oznajmił on zebranym o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego — tonażowo w 100,9 proc., a wartościowo w 100,1 proc. Zrealizowanie planu nastąpiło na 18 dni przed terminem przewidzianym harmonogramem pracy!

Pośród załogi na specjalne wyróżnienie zasługują m. in. W. Szymanski, J. Głowacki, J. Ptas, W. Myśliński, St. Grymek, M. Redzior, M. Paclerek, Fr. Wróbel, I. Matusiak, Fr. Kłamiński, J. Gaweł, S. Król, W. Duda i J. Wilczyński.

## dziesiątka STRON

## ECHO NOWEJ HUTY

### BUDOWNICTWO W SEZONIE ZIMOWYM

Dział Szkolenia Zawodowego przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Nowa Huta zorganizował przeszkolenie brygadystów i majstrów w zakresie organizacji robót na okres zimowy.

W czasie szkolenia zapoznani się oni nie tylko ze stroną techniczną budowy w sezonie zimowym, ale również z osiągnięciami w walce z sezonowością w budownictwie dla zabezpieczenia ciągłości prowadzenia robót i utrzymania stanu zatrudnionych robotników.

### Kursy takie zorganizowano w zarządach budowlanych nr 1, 2, 3 i 4 oraz w Bazie Transportu i Biurze Produkcji Pomocniczej. Szkoleniem objęte są zawody m. in. murarski, betoniarzki, pracowników żelbetonowych, ciesielski i zbrojarski. Kursy te mają charakter seminariów, na których słuchacze przyswajają sobie wiadomości niezbędne do należytego wykonywania robót w czasie zimy. (fw)

### DLACZEGO NIE MA W N. HUCIE?

— Uff, ledwo duszę ze zmezczenia!... Pomyśl, trzeba było donieść najpierw do przystanku tramwajowego w Krakowie, a teraz znowu transportować własnoręcznie do mojego domu w osiedlu B-2!

— Rzeczywiście, nie zdążyłem!... Ale zdradzić tajemnicę, co to jest za ciężki i gruby zwój, który dźwigasz?

— Dywan. Otrzymałem dziś premię i kupiłem w Krakowie wcale ładny dywanik do nowego mieszkania.

— Trzeba było przecież kupić tu na miejscu w Nowej Hucie. Nie, musiałbyś transportować!

— A spróbujcie znaleźć w naszych sklepach: dywany, dywaniki, chodniki czy linoleum podłogowe! Nie ma.

Pracownicy Nowej Huty, przybyli najczęściej z okolicznych wsi — meblują przecież zwykle swe piękne, nowe mieszkania. Nabywają więc nie tylko komplety mebli, lecz również i franki, kapy na łóżka itp. Chcą także nabywać w swoich sklepach dywany, chodniki i linoleum.

I o tym nasza dystrybucja powinna pamiętać! (fr)

Związkowcy polscy i francuscy postanowili nawiązać ścisłą współpracę dla skuteczniejszej walki o pokój i zbiorowe bezpieczeństwo

Z OKAZJI odbywającej się w dniach od 9 do 14 grudnia 1954 r. w Warszawie VII sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych...

W wyniku spotkania opublikowane zostało oświadczenie stwierdzające, że podejmowane obecnie przez rządy Zachodnie postanowienia w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich...

W związku z całkowitą zgodnością interesów Francji i Polski delegacje uznały za konieczne nawiązanie ścisłego współdziałania, celem wspólnego przeciwdziałania się gromadzącemu ponownie naszym narodom niebezpieczeństwu.

Ta ścisła więź klasy robotniczej obu krajów — czytamy w oświadczeniu — stworzy podstawy dla bliskiej współpracy naszych narodów...

Literatura radziecka powołana jest do tego by służyć sprawie mas pracujących jako najbardziej postępową literaturą świata

- stwierdza pismo powitalne KC KPZR do II Wszechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich

MOSKWA. PODOJAMY poniżej streszczenie pisma powitalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do II Wszechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich.

Rząd ZSRR wyraża gotowość podjęcia praktycznych kroków dla unormowania stosunków z Japonią

MOSKWA. W TYCH dniach minister spraw zagranicznych Japonii p. Szigemitsu złożył oficjalną deklarację w sprawie polityki zagranicznej...

Rząd radziecki ustosunkowuje się pozytywnie do deklaracji p. Szigemitsu w sprawie stosunków japońsko-radzieckich. Ze swej strony rząd radziecki gotów jest omówić sprawę praktycznych kroków w celu normalizacji stosunków między ZSRR a Japonią...

W związku z tym agencja TASS opublikowała oświadczenie ministra W. M. Molotowa. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

NA wstępie pisma KC KPZR gorąco wita II Wszechzwiązkowy Zjazd Pisarzy Radzieckich i stwierdza, że Partia Komunistyczna wysoko ceni wielką rolę literatury radzieckiej w dziele kształtowania nowego człowieka...

ZADANIA RADZIECKIEJ LITERATURY

W TYTUŁOWYCH zadaniach, jakie stoją przed literaturą radziecką, pismo stwierdza, iż winna ona pobudzać ludzi radzieckich do twórczej pracy...

1 wychowywać ludzi radzieckich w duchu idei komunizmu i moralności komunistycznej, przyciągnąć do wszechstronnego i harmonijnego rozwoju jednostki, do pełnego rozkwitu wszystkich twórczych zdolności mas pracujących;

2 wychowywać młodzież radziecką w duchu umiłowania pracy, dzielności, bezgranicznego oddania ojczyźnie socjalistycznej i stałej gotowości odparcia drugocześnie ciemnym agresorom imperialistycznym, jeżeli spróbują zakłócić pokojową pracę radzieckich narodów;

3 z całą pasją rewolucyjną kształtować i umacniać patriotyczne uczucia ludzi radzieckich, utrzymywać przyjaźń między narodami, pomagać w dalszym zespłaniu potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu...

O DALSZE TWORZENIE ROZWIJANIE METODY SOCJALISTYCZNEGO REALIZMU

PISMO stwierdza następnie, że pisarze radzieccy kontynuując najlepsze tradycje rosyjskiej i światowej literatury klasycznej, rozwijają twórczo metodę realizmu socjalistycznego. Aby sprostać zadaniom realizmu socjalistycznego winni oni posiadać głęboką znajomość życia ludzi, ich uczuć i myśli...

Partia wzywa pisarzy do śmiałych twórczych porywów, do wzbogacenia i dalszego rozwijania wszelkich gatunków literackich, do podnoszenia poziomu swego kunsztu artystycznego, by w pełnej mierze zaspokajać...

Aktorzy krakowscy protestują przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.

AKTORZY Państwowego Teatru Starego i Poezji wzięli udział w zebraniu poświęconym omówieniu sytuacji międzynarodowej. Po referacie Władysława Olszyna-Tęczy zebrani wypowiedzieli się przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich...

Wyprzedzili kalendarz

CORAZ więcej zakładów z terenu naszego województwa melduje o przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego na rok 1954. M. in. znajdują się tu Zakłady Żelazkiarskie w Krakowie, Krakowski Wytwórnia Papierów Dolne Młyn, Zakłady Mięsne w Zakopanem i Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Żywcu.

Wytwórnia papierosów w Czyżynie również wykonała roczny plan produkcyjny a jej załoga zdobyła sztafretę przedchodni w III kwartale międzyzakładowym współzawodniczącym w skali krajowej.

W dniu 21 grudnia br. odbędzie się uroczyste przekazanie proporcja przedchodniego przez pracowników Wrocławskiej Wytwórni Papierosów, która do tej pory zajmowała i miejsce. Wyróżniający się pracownicy Wytwórni Papierosów w Czyżynie otrzymają również nagrody pieniężne na ogólną sumę 12.000 zł. (cz.)

rosnące potrzeby intelektualne czytelnika radzieckiego. Literatura radziecka powołana jest do tego, by służyć sprawie mas pracujących, jako najbardziej postępową literaturą świata. Powinna ona wnieść się na szczyty światowej twórczości artystycznej.

REFERAT ALEKSIEJA SURKOWA

W DNIU otwarcia II Wszechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich referat pt. „O sytuacji w literaturze radzieckiej i o jej zadaniach” wygłosił I sekretarz Związku — Aleksiej Surkow.

W referacie tym Surkow przytoczył m. in. cyfry dotyczące wspaniałego rozwoju literatury radzieckiej w ciągu 20 lat, które minęły od I Zjazdu. Od r. 1934 do 1954 r. liczba członków Związku Pisarzy Radzieckich i kandydatów wzrosła z 1500 do 3895. O sześć lat wcześniej w Związku Radzieckim istnieć zaczęła sieć 300 tysięcy bibliotek, z których pośrednictwem książki trafiają do dziesiątków milionów czytelników.

O stale wzbierającym zainteresowaniu czytelników zagranicznych literaturą radziecką świadczy fakt, że w okresie między 1945 — 1953 w krajach demokracji ludowej i w krajach kapitalistycznych ukazały się dzieła ponad 900 pisarzy radzieckich w przekładzie na 44 obce języki, w przeszło 6.000 wydań.



Tysiące mieszkańców miast i wsi na licznych wiecach wyrażają swe poparcie dla postanowień konferencji moskiewskiej oraz z całą mocą protestują przeciwko polityce imperialistów zagrażającej pokojowi i bezpieczeństwu narodów europejskich.

Z portu w Gdyni wyszedł 16 bm. w pierwszy rejs do Sztokholmu nwy statek naszej marynarki handlowej „Szczecin”, przekazany ostatnio Polskim Liniom Oceanicznym przez załogę Stożca Gdańskiego.

Statek „Szczecin” jest rudowęglowcem. W maszynowni statku wmontowano po raz pierwszy w historii polskiego przemysłu okrętowego prototyp turbiny parowej, współpracującej z maszyną główną.

W dniu 16 bm. rozpoczął w Krakowie obrady trzydniowy Zjazd Fizjologów Polskich. W Zjeździe bierze udział kilkuset uczestników z całego kraju oraz goście zagraniczni, wśród nich uczeni radzieccy.

W wykonaniu rocznego planu przed terminem zameldowały ostatnio m. in. załogi kopalni węgla „Gen. Żądziński” i „Ludwik”. Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, Centralny Zarząd Przemysłu Artykułów Technicznych.

Hale produkcyjne Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Konstal” opuścił ostatnio 130 wozów tramwajowych wyprodukowany od początku bież. roku. Wykonana w ostatnim czasie partia wozów tramwajowych wysłana została do Warszawy i Łodzi.

USA brutalnie naruszyły zobowiązania międzynarodowe i Kartę NZ

— Oświadczenie radzieckiego MSZ

MOSKWA. W DNIU 2 grudnia 1954 r. w Waszyngtonie został podpisany między Stanami Zjednoczonymi a kliką Czang Kai-szeka ukrywający się na wyspie Tajwan tzw. „układ o bezpieczeństwie wzajemnym”.

Jak wynika z tekstów wspomnianego agresywnego układu oraz ze złożonego następnie oświadczenia sekretarza Stanu USA Dullesa, USA mają na celu oderwanie od Chin Tajwanu i Wysp Penhuledao (Wyspy Rybackie) i objąć pod swe panowanie te tereny chińskiej terytorii.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że tego rodzaju akt stanowi brutalne pogwałcenie międzynarodowych zobowiązań, które USA przyjęły na siebie, m. in. deklaracji z 1943 roku podpisaną w Kairze. W deklaracji tej Stany Zjednoczone jak również Anglia stwierdzają uroczystie, że „wszystkie terytoria odebrane Chińczykom przez Japonię, jak np. Mandżuria, Tajwan i Wyspy Rybackie zostaną zwrócone Chinom”.

Decyzja ta została potwierdzona w deklaracji poczdamskiej z 1945 roku, która została podpisana przez USA jak również przez Anglię. Po kapitulacji Japonii Tajwan i Wyspy Penhuledao stały się przylączykami do Chin kontynentalnych.

W dalszym ciągu oświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR stwierdza, że zawarcie przez rząd Stanów Zjednoczonych układu z kliką czangkaiszekowską na Tajwanie stanowi brutalne naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej Chińskiej Republiki Ludowej, a tym samym stanowi naruszenie Kartę Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki oświadcza, że całkowicie odpowiedzialność za skutki agresywnego „układu o wzajemnym bezpieczeństwie” zawartego między USA a kliką Czang Kai-szeka, ponosi rząd Stanów Zjednoczonych.

Nota rządu ZSRR do rządu Francji

(Dokończenia ze str. 1)

Rząd radziecki — czytamy dalej w nocie — już niejednokrotnie, a w szczególności w swych notach z dnia 23 października, 13 listopada i 9 grudnia br., wskazywał, że takie działania rządu francuskiego pozostają w oczywistej sprzeczności z duchem i literaturą układu francusko-radzieckiego o sojuszu i pomocy wzajemnej. Podpisując układy paryskie Francja brała na poważnie swe zobowiązania sojusznicze z tytułu układu francusko-radzieckiego, zarówno w sprawie zapobieżenia nowej agresji niemieckiej, jak i w sprawie nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rząd radziecki przypomina następnie, że ostrzegając rząd francuski przed niebezpieczeństwem związanym z polityką wskrzeszenia militarystyki niemieckiej oraz wysunął pod adresem rządu francuskiego szereg propozycji (m. in. niezwłoczne zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw dla uregulowania kwestii niemieckiej oraz zawarcia układu o stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie), które zmierzają do tego, aby nie dopuścić do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, aby umocnić i rozwinąć przyjazne stosunki francusko-radzieckie.

Odrzucając wspomniane propozycje rządu radzieckiego i jego przyjazne ostrzeżenia, rząd francuski wykazał, iż nie chce się liczyć ze swymi zobowiązaniami z tytułu układu francusko-radzieckiego, z interesami utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Wobec takiego stanu rzeczy układ francusko-radziecki nie tylko nie może służyć interesom pokoju, lecz wręcz przeciwnie, przekształca się jedynie w parawan zasłaniający obecną politykę rządu Francji, która przyłączyła się do agresywnego ugrupowania militarne z Stanami Zjednoczonymi na czele.

W tych warunkach rząd radziecki czuje się w obowiązku oświadczyć, że akt ratyfikacji układów paryskich przekreślił układ francusko-radziecki o sojuszu i pomocy wzajemnej i unieważnił ten układ. Cała odpowiedzialność za to spadnie na Francję, na rząd francuski.

W memorandum tym przytoczone są konkretne dane, mówiące o tym, że w angielskiej strefie okupacyjnej po upływie 7 miesięcy od chwili bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, dowódcy wojsk angielskich w Europie zachowały zorganizowane oddziały armii hitlerowskiej, liczące setki tysięcy żołnierzy i oficerów niemieckich wraz ze sztabami, urzędami i komendanturami wojskowymi.

W czasie omawiania tego memorandum w Radzie Kontroldnej, Montgomery pod naciskiem faktów zmuszony był przyznać, że w angielskiej strefie okupacyjnej istnieją oddziały niemieckie rzekomo „czekające rozwiązania lub pracujące” pod jego dowództwem.

Marszałek Żukow przytoczył następnie oświadczenie Montgomery'ego z 10 października 1945 r. z którego wynika, że znalność dowódców angielskich była zła na dowództwo amerykańskiemu.

Mimo niejednokrotnych słuszych żądań przedstawicieli ZSRR w Radzie Kontroldnej, jak również na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji, która odbyła się w marcu — kwietniu 1947 roku, by rozwiązać wszystkie te oddziały wojskowe — w angielskiej strefie okupacyjnej — stwierdza marszałek Żukow — nadal znajdowały się znaczne niemieckie oddziały i jednostki wojskowe, które poprzednio wchodziły w skład sił lądowych, lotniczych i morskich Niemiec hitlerowskich.

Poważna część tych formacji, jak wiadomo, pozostała w Niemczech zachodnich do chwili obecnej w posiadaniu (zw. „oddziałów pomocniczych” („Dienstgruppen”) przy wojskach okupacyjnych Anglii i USA.

W zakończeniu artykułu marszałek Żukow stwierdza, że przytoczone przez niego fakty dowodzą, że Churchill już przed dziesięcioletni laty gotów był uzbroić resztki rozbitej armii hitlerowskiej do wojny przeciwko sojusznikom mocarstw — Związkowi Radzieckiemu oraz że obecna polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich i tworzenia Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego, uprawiana przez rządy USA i Anglii, datuje się od 1945 roku, kiedy to Churchill swą ręką podpisywał w imieniu swego kraju zobowiązania niezwłocznej wycofania się z Niemiec i likwidowania Wehrmachtu niemieckiego, drugą zaś podpisywał tajne rozkazy o zachowaniu uzbrojenia i formacji wojskowych b. armii hitlerowskiej jako bazy do wskrzeszenia odetwórego Wehrmachtu niemieckiego.

Z powyższych faktów nastawa się wniosek, że uczeni ludzie na całym świecie poróżniawszy właściwie zrozumieją istotę polityki Churchilla i jego partnerów z drugiej strony kanału La Manche i zza Oceanu i nie dadzą się oszukać kłamliwymi oświadczeniami, że używają się Niemiec, zachodnie rzekomo w celach obronnych.

Spółdzielnia Pracy „Dom” w Kętach musi szybko wyrównać zaległy rachunek

KOMITET Budowy Szkoły w Nowej Wsi (gmina Wilanów) chce przyspieszyć budowę szkoły, za kupił materiały budowlane, niezbędne do wykonania budynku. Spółdzielnia Pracy „Dom”, która prowadziła prace budowlane, w końcowych rachunkach nie wyliczyła się z należności za wzięty materiał wartości 13.113 zł. Pomimo wielokrotnych interwencji, zbywa milczeniem słuszne pretensje Komitetu.

Związek Branżowy Spółdzielni powinno dopinąć, aby Spółdzielnia „Dom” wyrównała swoje zobowiązanie i to możliwie szybko, gdyż pieniądze potrzebne będą na następną inwestycję w gromadzie, mianowicie na budowę „Domu Kultury”. (mg.)

Miasto sprzed 1700 lat odkryto pod Pekinem

PODZAS prac ziemnych w pobliżu Pekinu odkryto miasto z okresu dynastii Hanów (206 rok przed naszą erą — 220 naszej ery). Budynek jednej części miasta zachowały się dobrze. Odnaleziono tam również rozmaite naczyńca, narzędzia, lustra, plugi i miecze żelazne.

Po ratyfikacji układów paryskich rządowi radzieckiemu nie pozostanie nic inne o, jak tylko przedstawić Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia propozycje w sprawie anulowania układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej a Republiką Francuską.

Ambasador francuski oświadczył, że przekaze natychmiast notę swemu rządowi.

Wbrew uroczystemu zobowiązaniu dowództwo angielskie na rozkaz Churchilla nie rozbroiło po wojnie hitlerowskich oddziałów.

Artykuł marszałka Żukowa o wiarołomnym postępowaniu Churchilla

MOSKWA. DZIENNIK „Prawda” opublikował artykuł marszałka Związku Radzieckiego G. Żukowa pt. „O wiarołomnym postępowaniu W. Churchilla”.

W artykule tym marszałek Żukow nawiązuje do przemówień wygłoszonych przez Churchilla 2 listopada w Woodford i 1 grudnia w Izbie Gmin, w których to przemówieniach Churchill oświadczył, że pod koniec drugiej wojny światowej brał w swych planach pod uwagę możliwość wykorzystania hitlerowskich żołnierzy i oficerów przeciwko Armii Radzieckiej, stwierdza, że wynurzenia brytyjskiego premiera nie ujawniają całej prawdy o właściwym charakterze polityki rządu Churchilla pod koniec drugiej wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu.

FAKTY — stwierdza marszałek Żukow — mówią, że dowództwo angielskie w Europie na bezpośredni rozkaz Churchilla nie tylko gromadziło i przechowywało broń zgromadzonych wojsk hitlerowskich, aby uzbroić niedobitki tych wojsk przeciw swym sojusznikom, lecz zezwalało również przez dłuższy czas zorganizowane oddziały armii hitlerowskiej, co pozostawało w jaskrawej sprzeczności z uroczystymi zobowiązaniami Anglii, jakie wzięła ona na siebie w myśl układu poczdamskiego w sierpniu 1945 roku.

Na potwierdzenie tych faktów marszałek Żukow przytocza w swym artykule treść memorandum, które 20 listopada 1945 r. przekazał Radzie Komtołnej w Niemczech.

W memorandum tym przytoczone są konkretne dane, mówiące o tym, że w angielskiej strefie okupacyjnej po upływie 7 miesięcy od chwili bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, dowódcy wojsk angielskich w Europie zachowały zorganizowane oddziały armii hitlerowskiej, liczące setki tysięcy żołnierzy i oficerów niemieckich wraz ze sztabami, urzędami i komendanturami wojskowymi.

W czasie omawiania tego memorandum w Radzie Kontroldnej, Montgomery pod naciskiem faktów zmuszony był przyznać, że w angielskiej strefie okupacyjnej istnieją oddziały niemieckie rzekomo „czekające rozwiązania lub pracujące” pod jego dowództwem.

Marszałek Żukow przytoczył następnie oświadczenie Montgomery'ego z 10 października 1945 r. z którego wynika, że znalność dowódców angielskich była zła na dowództwo amerykańskiemu.

Mimo niejednokrotnych słuszych żądań przedstawicieli ZSRR w Radzie Kontroldnej, jak również na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji, która odbyła się w marcu — kwietniu 1947 roku, by rozwiązać wszystkie te oddziały wojskowe — w angielskiej strefie okupacyjnej — stwierdza marszałek Żukow — nadal znajdowały się znaczne niemieckie oddziały i jednostki wojskowe, które poprzednio wchodziły w skład sił lądowych, lotniczych i morskich Niemiec hitlerowskich.

Poważna część tych formacji, jak wiadomo, pozostała w Niemczech zachodnich do chwili obecnej w posiadaniu (zw. „oddziałów pomocniczych” („Dienstgruppen”) przy wojskach okupacyjnych Anglii i USA.

W zakończeniu artykułu marszałek Żukow stwierdza, że przytoczone przez niego fakty dowodzą, że Churchill już przed dziesięcioletni laty gotów był uzbroić resztki rozbitej armii hitlerowskiej do wojny przeciwko sojusznikom mocarstw — Związkowi Radzieckiemu oraz że obecna polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich i tworzenia Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego, uprawiana przez rządy USA i Anglii, datuje się od 1945 roku, kiedy to Churchill swą ręką podpisywał w imieniu swego kraju zobowiązania niezwłocznej wycofania się z Niemiec i likwidowania Wehrmachtu niemieckiego, drugą zaś podpisywał tajne rozkazy o zachowaniu uzbrojenia i formacji wojskowych b. armii hitlerowskiej jako bazy do wskrzeszenia odetwórego Wehrmachtu niemieckiego.

Z powyższych faktów nastawa się wniosek, że uczeni ludzie na całym świecie poróżniawszy właściwie zrozumieją istotę polityki Churchilla i jego partnerów z drugiej strony kanału La Manche i zza Oceanu i nie dadzą się oszukać kłamliwymi oświadczeniami, że używają się Niemiec, zachodnie rzekomo w celach obronnych.

»Słoneczna« zaprasza

MILO jest wieczorem po skończonej pracy spotkać się z znajomymi, porozmawiać o tym i o tym, posłuchać muzyki i napić się „pół czarnej”. Mieszkańcy Nowej Huty, przez dłuższy czas domagali się otwarcia cukierni, w której można by przyjemnie i miło spędzić czas. Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne spełniły to życzenie i z początkiem grudnia br. uruchomiły na osiedlu B-2 przy ul. Frontu Narodowego 3 — nową cukiernię. Nazwaną ją „Słoneczna”.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA

WCHODZIMY do wnętrza. Lokal już od progu robi miłe wrażenie. Stołki nie są tak zagęszczone, jak w krakowskich kawiarniach. Jest tu przestronnie i wygodnie, nie tylko dla konsumentów, lecz także dla obsługi. Od kaloryferów rozchodzi się przyjemne ciepło. Czysto, jasno, przytulnie.

„Słoneczna” posiada poza tym bardzo wygodne i nowoczesne urządzone zaplecze. Jest tu sterylizator do zmywania i dezynfekowania naczyń w temperaturze dochodzącej do 100° z wibrującym w środku przyspieszaczem. Oprócz tego obszerny lokal wyodrębniony został na garniżnię. Ale najnowsze urządzenia nie wiele by pomogły, gdyby zabrakło kwalifikowanych speców do przyrządzania salatek, galaretek itp. Posiada fachowca, mistrza kuchni, posiadającego właśnie „Słoneczna” w Nowej Hucie.

TRZEBA SAMEMU SPRÓBOWAC

40 LAT pracuje Stanisław Rączka w swym kulinarnym zawodzie. Praktykę zaczął już od 14 roku życia w 1909 r. w Warszawie. Później praktyka w Czeszochowie i narazicie samodzielną pracą.

— Ale wówczas, gdy życie jakoś zaczęło mi się układać — mówi Stanisław Rączka — wybuchła pierwsza wojna światowa. Zabrano mnie do wojska i wywieziono do Niemiec. Przez dłuższy czas pracowałem w cukrowni koło Szczecina, potem w Berlinie, wreszcie w Bytomiu. Z trudem udało mi się wystrząść o przepustkę na wyjazd do Polski. Pojechałem w końcu i już pozostałem.

Notatnik KRAKOWSKI

Dziś w Teatrze Studio o godz. 19 wystąpią w „Melodyjnym spotkaniu”: zespół muzyczny WDK, piosenkarze „Orion”, trio akrobacji parterowej i recytatorzy PSS.

Jutro również w Teatrze Studio o godz. 19 odbędzie się „Wieczór muzyki, pieśni i tańca” z udziałem chóru WDK — „Echo” i „Akord”, zespołu mandolinistów Zakładów Chemicznych z Tarnowa, zespołu akordeonistów z Nowej Huty oraz zespołu tanecznych PSS i Związku Zawodowego Prac. Handlu.

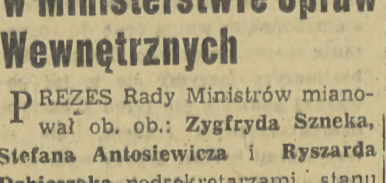
Nowe życie zaczęło się od ciężkiej pracy w majątku Woźnika u hrabiego Stokowskiego. Próbowałem później szczęścia w Czeszochowie. Tam było lepiej. Zatrudniono mnie w restauracji „Kryształ” jako kucharza. I znów do wojska. Rok 1939. Okupacja hitlerowska, to najcięższe lata mojego życia. Byłem więźniem Buchenwaldu i Dachau — do tych nazw nie trzeba chyba już komentować.

— A po wojnie? — Wróciłem do kraju w 1945 r. do Czeszochowy, gdzie pozostałem swoja rodzinie. W Nowej Hucie pracuję od niedawna. Tutaj wypadło mi jednak obchodzić czterdziestolecie pracy w moim zawodzie. (aż)

Nowomianowani podsekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

PREZES Rady Ministrów mianował ob. ob.: Zygryda Szekę, Stefana Antosiewicza i Ryszarda Dobieszaka podsekretarzami stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Ob. Z. Szek w związku z nową nominacją odwołany został ze stanowiska zastępcy ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów.



\* Paryski korespondent agencji Reutersa podaje, że komisja obrony narodowej parlamentu francuskiego w godzinach wieczornych 16 bm. odrzuciła wniosek przewidujący ratyfikację układów paryskich. Przeciwno wnioskowi padło 21 głosów, za — 11, a 3 członków komisji wstrzymało się od głosu.

\* Z Berna donoszą, że Max Petitferre został wybrany 197 głosami na ogólną liczbę 226 głosujących — prezydentem Konfederacji Szwajcarskiej na rok 1955.

\* Jak donosi dziennik „Messagero”, Stany Zjednoczone przekazały Włochom łódź podwodną o wyporności 1.800 ton. Łódź ta została przekazana Włochom w ramach programu „pomocy wojskowej” dla krajów należących do bloku północno - atlantyckiego.

Książka Twój przyjaciel

Wydawnictwo „Książka” w Warszawie wydało nową książkę „Twój przyjaciel”. Książka ta jest przeznaczona dla młodzieży i zawiera wiele ciekawych informacji o przyrodzie i zwierzętach. Cena 1,50 zł.

# Teatr mój widzę ogromny...

**XIII SESJA** Rady Kultury i Sztuki...  
 ...Ministerstwa w Pałacu Prymasowskim z całego kraju ludzi teatru: dyrektorów, reżyserów, aktorów, scenografów, autorów dramatycznych, krytyków i recenzentów. Sesja poświęcona była zagadnieniu repertuaru teatralnego, zasadniczy referat Edwarda Csaoty nosił tytuł „Repertuar na jaki czekamy”, ale dyskusja wybiegła daleko poza sprawy repertuaru: poruszała wszystko, co ma związek z dzisiejszym teatrem, zajmowała się sposobami stworzenia lepszego teatru niż ten, jaki mieliśmy dotychczas.

Przyjechał tu, powiedział w swym przemówieniu dyr. Teatru Wybrzeża Kobyńskiego — przysłani przez naszych kolegów, którzy z oświeconą błądą nas oczekiwali już na dworcu, by się jak najprędzej dowiedzieć, co też postanowiono na Radzie, jakie środki zaradcze znaleziono, by zmienić to, co w teatrze naszym jest nie w porządku.

Dyr. Kobyński był tutaj wyraziście, zapewne, wszystkich, którzy przybyli z terenu, jak również wszystkich ludzi teatru z Warszawy. Nie musi być dobrze z teatrem skoro jego ludzie odnozą się do niego, jak do ciężkiego chorego, do którego zwołano poważne konsylium.

Istotnie narady przypominały chwilami konsylium. Niekiedy z „lekarzy” radzili zrobić operację — to jest jakiś nagły przełom, który by pomógł do stworzenia tak bardzo brakujących namzemu życiu teatralnemu teatrów twórczych, teatrów szkół na wzór takich historycznych już dzisiaj scen. Jak Mchał, Teatr Wachtangowa, francuski Teatr Antoine'a, nasza Reduta czy Teatr Jaracza, słowem teatrów dla pokoleń. Inni ostrożniejsi „lekarze” radzili zacząć od zastrzyków w postaci doboru i rozumiejących się wzajemnie a zgranymi zespołami, podnoszenia kwalifikacji w dziedzinie rzemiosła aktorskiego.

Całe szczęście, że nikt z tych „lekarzy” nie radził modnego dzisiaj leczenia snem. Przeciwnie, starano się znaleźć wszelkie sposoby po to, aby ułoić widownię od sennej nudy, jaka, niestety, panowała w niektórych naszych teatrach.

## SKĄD WZIĄĆ WIELKICH TWÓRCÓW...

Oczywiście po to, by mieć czołowe teatry twórcze trzeba do tego silnych indywidualności takich, jakimi byli Stanisławski, Czechow, Niemcewicz, Danczenko, Antoine czy też nasi Osterwa i Jaracz, ale w mocy naszych ludzi teatru jest istniejących i żyjących wśród nas zdolnych twórców teatralnych umieć o to czyż taką opieką, stworzyć im taką atmosferę, by w niej rozwijali się coraz lepiej i doszli na wyżyny, na których byli tamci.

Mieliśmy wśród nas Leona Schillera, powiedział jeden z mówców — i nie umieliśmy go wyzyskać, a teraz po jego śmierci szukamy jego uczniów, by reżyserowali, tak jak on ich uczył.

Była w tych słowach gorzyc. Ta gorzyc powracała w wielu wypowiedziach ludzi teatru, skarżących się na popełnione dotychczas błędy. Ale do-

minującym tonem obrad było jednak nadzieja. Bo nadzieja rodzi się wówczas, gdy otwarcie i szczerze zdajemy sobie sprawę właśnie z popełnionych błędów.

## ...I WIELKICH AKTORÓW?

Mówiono więc i o tym, że brak nam często wybitnych aktorów teatralnych do kreowania wielkich ról wielkiego repertuaru.

I tu dochodzimy do właściwego przedmiotu obrad: do repertuaru. Powstaje zagadnienie, czy możemy grać „Kordiana” bez porwijającego Kordiana, zwłaszcza gdy starsze pokolenie ma dotychczas w uszach głos Węgrzyna? Czy możemy grać „Dziady” bez wielkiego aktora, odzwierciedlającego Gustawa — Konrada? Jak wyglądać będzie „Romeo i Julia”? Jak wyglądać będzie „Przeziębła” bez Jaracza i Osterwy? Byli wśród dyskusyjantów tacy, którzy uważali, że o dobrym teatrze decyduje przede wszystkim dobry aktor, że nie wolno grać wielkich sztuk z średnimi aktorami.

Myszę, że to nie jest całkowicie słuszne. Przed pół wiekiem wędrowni teatry jeżdżące dla zarobku po kraju grywały nierazko wielki repertuar bardzo skromnymi środkami. Słynne są opowiadania o starej Morowej, która w „Zbojach” w bruku męskiego aktora zastępowała starego Moora. Do ulubionych opowiadań Stefana Jaracza należały zabawne historyjki o tym jak w czasach młodości jeździł z teatrem grającym wielki repertuar romantyczny.

Pamiętam jak serdecznie, do łez śmiał się Jaracz, opowiadając te wspomnienia o najsłynniejszych spektaklach ale pamiętam także, jak z całą powagą dodawał:

— Myszę, że mimo wszystkich śmiechów i bezradności ten teatr spełnia swoje zadanie, bo każdy z widzów przez całe życie pamiętał potem każde słowo klasycznego utworu.

Należy więc grać chyba wielki repertuar nie tylko w czołowych naszych teatrach.

## POZWÓLMY REŻYSEROM MARZYĆ I KOCHAĆ!

To jasne, że nie można zrezygnować z trafnej i twórczej reżyserii w teatrze.

Słusznie powiedział w swym przemówieniu Henryk Sztybel, że dobrym reżyserem jest tylko ten, kto marzy o reżyserowaniu tej właśnie a nie innej sztuki. I słusznie powieźli Bohdan Korzeniewski:

— Nie pomylić dodanie do repertuaru romantyków, dopóki reżyser nie będzie kochał Mickiewicza i Słowackiego.

Otoż z głosów ludzi teatru wynikało, że nie zawsze dotychczas pozwalano naszym reżyserom na realizowanie ich marzeń, i umiłowani, że dyktowano im nieraz pracę nad sztuką, często nie odpowiadającą bynajmniej tym marzeniom.

## TEATR TO NIE BIURO

Gdzie leżała przyczyna takiego niepożądanego zjawiska, które musiało wydać takie owoce?

W zbytnej centralizacji kadrowo-artystycznej naszych teatrów i w przerobieniu czynnika administracyjno-biurokratycznego.

Bohdan Korzeniewski opowiedział zabawną, ale bardzo smutną anegdotkę o krakowcu, który płakał rzewnymi łzami nad wielkim arkuszem papieru, na którym kazano mu wypisać „dokumentację guzika” i wyluczyć, ile roboto-minut zużywa jego pracownik na przyszywanie jejnego guzika. Otoż i teatry nasze były traktowane często, jak zakłady przemysłowe i przeciążane administracją.

Aktorzy widzieli to i wyrazem ich żądań był Memorial SPATIF, wystąpił 10 października 1953 roku do Ministra Kultury i Sztuki „w sprawie upadku teatrów”. Wśród winowajców, których dziełem jest brak koncepcji artystycznych i brak nowych myśli, była właśnie owa centralizacja teatrów w jednym centralnym zarządzie oraz fakt, że w niektórych teatrach, jak np. w Teatrze Polskim w Warszawie na każdego artystę przypada po dwu urzędników administracji.

Minister Sokorski w swym przemówieniu zgodził się z założeniem tego Memorialu i powiedział:

— Posłaliśmy za daleko w przekształcaniu teatru w przedsiębiorstwo produkcyjno-finansowe.

Przyznał też, że zawiniła tu przesadna centralizacja polityki artystycznej i kadrowej.

W tych warunkach — powiedział też minister Sokorski — musiała powstać atmosfera biurokratyczna, dogodna dla intryg, której „rozrabiania”, zamiast atmosfery zespołowej, kierowanych przez idealowego kierownika teatru.

Min. Sokorski w tym błędzie upatruje właśnie przyczynę tego, że wybitni artyści często nie mogli znaleźć w Polsce miejsca w teatrze, gdyż proponowano im kierownictwo przypadkowe, odmawiając im prawa doboru naturalnego i dobrowolnego zrzeszenia się.

## POZWÓLMY AKTORKOM GRAC

NASTĘPSTWEM owej biurokratycznej atmosfery intryg i koterii było niewątpliwie niedopuszczanie wielu wybitnych aktorek do należących im się ról. Aktorka, która przez kilka lat nie gra, zapomina; ona sama traci wiarę w swoje siły i choćby miała największy talent, maruje go z roku na rok. Niestety, takich ułanowanych a nie grających aktorek było i jest u nas jeszcze wiele.

Jerzy Putrament ujął się ostatnio za jedną z najwybitniejszych i najwspanialszych naszych artystek Ireną Eichlerówną, która z niewiadomych bliżej przyczyn całymi miesiącami

nie była obsadzana w żadnej sztuce. Błąd ten ma być teraz, jak nam obiecuje, naprawiony, ale co się dzieje z innymi aktorkami, które w okresie przedwojennym miały na naszych scenach długi szereg sukcesów?

Do takich etatowych bezrobotnych należy Karolina Lubińska, która właśnie słusznie podniosła tę sprawę na Radzie i pytała ze zrozumiałą gorzycą, dlaczego, skoro mogła grać pod kierownictwem takich reżyserów jak Wysocka, Węgrko, Jaracz czy Osterwa nie może grać teraz. Do takich należą Zofia Lindorf, Aleksandra Leszczyńska, Stefania Jarkowska i inne.

Te wszystkie i wiele innych zjawisk niezdrównej atmosfery w zespołach teatralnych mają swoją przyczynę niewątpliwie w tym, że jak to słusznie powiedział min. Sokorski, SPATIF wypuścił ze swych rąk idee wyster i że „w teatrach zaczęło brakować powietrza artystycznego”

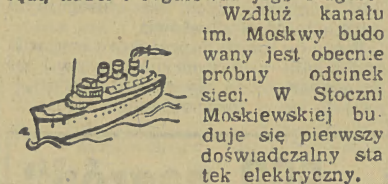
## DECENTRALIZACJA TEATRÓW

STWIERDZENIE, że centralistyczny system rządzenia teatrami, który w pierwszej fazie stwarzania nowej bazy dla teatrów w Polsce Ludowej zdał dobrze swój egzamin, obecnie stał się przestarzały — nie pozostało na Sesji Rady głosów słownych.



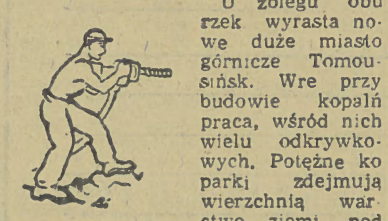
## ELEKTRYCZNE STATKI RZECZNE

W ZWIĄZKU Radzieckim opracowano metodę zastosowania energii elektrycznej jako siły napędowej do motorów statków rzecznych. Statki zaopatrywane będą w prąd podobnie jak pociągi elektryczne. Na słupach wzdłuż brzegu będą umieszczone przewody sieci trakcyjnej, z którymi statek połączony zostanie elastycznym kablem odgrywającym rolę wielkich rozmiarów palaka. Specjalne urządzenia automatycznie napinają będą kabel i regulować jego długość.



## NOWE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE

NIEZWYKLE bogate złoża doskonałego węgla koksującego odkrył geologowie radzieccy w dolinach rzek Tomu i Ussy na południe od zagłębia kuznieckiego. Wiele warstw węgla zalega pod samą powierzchnią ziemi, pokrytej dotychczas dziewiczą tajgą.



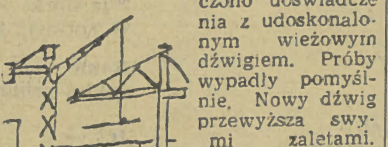
## NOWY PORT RYBACKI

NA zachodnim wybrzeżu Morza Białego, w Karelo-Fińskiej SRR, powstaje nowy wielki port rybacki i ośrodek rybnego przemysłu przetwórczego. O podjęciu budowy portu zdecydował szybki rozwój tego przemysłu w Republice Karelo-Fińskiej. W okresie pięcioletki tonaż floty rybackiej republiky wzrósł przeszło czterokrotnie, a połowy ryb — dwukrotnie.

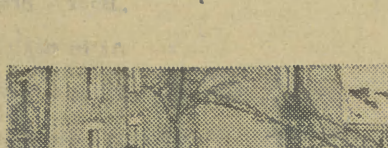


## UDOSKONALONY DŹWIG BUDOWLANY

W ZAKŁADACH budowy maszyn w Nikopolu na Ukrainie zakończono doświadczenia z udoskonalonym wiozowym dźwigiem. Próby wypadły pomyślnie. Nowy dźwig przewyższa swymi zaletami wszystkie będące dotychczas w użyciu typy tego rodzaju urządzeń.



Podnosi on 4 tony ładunku na wysokość 40 metrów.



— Trzeba przyjąć decyzję zdecentralizowania maszyny teatralnej — oświadczył autorytatywnie min. Sokorski.

Otdąd w sprawach artystycznych i kadrowych decydować będą kierownicy poszczególnych teatrów, przy czym proponowano, by z aktorami za wierać umowy na dwa do trzech lat. Po to, by pozostawić im większą swobodę w dowolnym zmienianiu zespołu. Takie prawo doboru naturalnego niewątpliwie wyjdzie na dobre zespołom, a Centralny Zarząd Teatrów, odcinany od tych spraw, stanie się jedynie kierownikiem ideowo-artystycznym.

A więc jednak operacja? I to operacja odurządniczenia naszych teatrów i przywrócenia im rangi sprawom ideowo-artystycznym, bez których nie może być dobrego teatru społecznego.

## No, a cóż z repertuarem?

Sprawy repertuaru łączy się ściśle z tym zabiegiem chirurgicznym. W oparciu o śmiały, zdecydowany koncepcje ideowo-artystyczne zrodzi się nowy repertuar w myśl tego, co zapowiadał dyr. Balicki. Zarówno repertuar wielkiego teatru romantycznego, jak klasyki obecnej, jak sztuk na szczeblu dwudziestolecia, jak co najważniejsza, sztuk współczesnych, śmiało i odważnie ukazujących nasze teraźniejsze życie, zarówno jego radości jak smutki.

— Trzeba odważyć, by stworzyć teatr walczący, powiedział słusznie Korzeniewski.

— Nasze życie w teatrze, oświadczył na zakończenie dyr. Balicki — musi kształtować kolektyw jako najbardziej demokratyczną formę. Decentralizacja teatrów będzie właśnie tą demokratyzacją, wciąganiem i rozbudowaniem inicjatyw działaczy teatralnych.

Teatry nasze wchodzić więc w nową fazę swego życia. Obysmy mogli sobie za rok powiedzieć: „Teatr mój widzę ogromny...”

Karolina Beylin



Obok zabytkowych Suktenne „wyrósł” las zielonych choinek. Jest w czym wybierać, bo przewieziono naprawdę ładne drzewka.

**W nowych, różnokolorowych fasonach obuwia będą chodzić kobiety w r. 1955**  
**Dlaczego PZO w Chełmku zapomniały o mężczyznach?**

POLUDNIOWE Zakłady Obuwia w Chełmku już wkrótce rozpoczną produkcję nowych fasonów obuwia damskiego i męskiego na sezon wiosenno-letni 1955 r.

**1000 kg lodu potnie w ciągu godziny**  
**nowoskonstruowana piła o napędzie spalinowym**

W ZAKŁADACH Remontowo-Montażowych Przemysłu Mieczarskiego w Łodzi racjonalizatorzy Szarecki i Dwojczni skonstruowali mechaniczną pilę do cięcia lodu na stawach i rzekach. Do tej pory czynności te wykonywano w całym kraju ręcznie.

Nowoskonstruowana piła mechaniczna na zasiloną przez motor spalinowy wycina ok. 1000 kg lodu na godzinę, do niej dostawiony jest transporter, który ładuje wprost z wody prostokątne pocięte kostki lodu na pojazdy.

Obecnie zakład przestawił się na masową produkcję tych pil mechanicznych dla potrzeb całego kraju.

(Zb. Słb.)

**Mieszkańcy Nowej Huty cieszą się bardzo z sadzenia w ich piękny miasteczko starych drzew i krzewów.**

Ale zauważyli oni, że czasami sadzenie odbywa się zbyt powoli. Czy np. drzewkom, które widzieli na zdjęciu, nie zaszkośli mróz i śnieg? Dobrze, że mróz szybko minął, ale gdyby potrwał on dłużej?



**Piękne choinki, ryby i marynaty, paczki świąteczne dostarczył handel uspołeczniony na rynek**

NA placach Krakowa i miast naszego województwa sprzedaje się od kilku dni choinki świąteczne. W ciągu pierwszych dni dostarczono na rynek połowę przeznaczonych do handlu ilości drzewek. Dalsze partie świeżo ściętych choinek będą przysyłane do punktów handlowych aż do samych świąt.

Podobnie jak w latach ubiegłych, drzewka znajdujące się w sprzedaży, to wyłącznie świerki. Wybrór jest duży, a drzewka są ładniejsze, niż w roku ubiegłym.

Aby nie dopuścić do niszczenia naszych lasów, zastrzeżono kary za wycinanie jodeł. Milicja Obywatelska i służba leśna są uprawnione do konfiskaty sprzedawanych pokatnie jodeł i wymierzania surowych kar pieniężnych.

## RYBY I MARYNATY

W SKLEPACH pojawiły się karpie świąteczne. Ilość ich wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 15 procent, przy czym są to sztuki bez porównania okazałsze. Podczas gdy zeszłego roku tylko 40 procent ryb składało się ze sztuk o wadze przekraczającej kilogram, to w tym roku ilość karpia pierwszego gatunku sięga 70 proc.

Pojawią się także ryby wędzone oraz konserwy rybne i wszelkiego rodzaju marynaty. Poza tym w najbliższych dniach dostarczone będą większe ilości śledzi.

## PACZKI ŚWIĄTECZNE

W OKRESIE świątecznym placówką handlu uspołecznionego przyjmują zamówienia na paczki świąteczne. Przygotowano specjalne zestawy artykułów, które można już nabyć w wielu sklepach. Poza tym sporządza się na zamówienie paczki z upominkami, jak również artykułami spożywczymi przeznaczonymi na święta.

Klient otrzymuje towar starannie i estetycznie opakowany.

**ZAWIADOMIENIE**

**Miejski Handel Mięsem w Krakowie**

Miejski Handel Mięsem zawiadamia konsumentów, że w okresie przedświątecznym sklepy M. H. M. będą otwarte w dniu 18, 21, 22, 23 grudnia br. do godz. 20-tej.

W dniu 19 grudnia br. sklepy M. H. M. prowadzić będą sprzedaż wędlin od godz. 8 — 14-tej.

Jednocześnie zawiadamiamy, że sklepy M. H. M. z mięsem i przetworami końskimi są otwarte od godz. 8 — 12-ej i od 16 — 20-tej.

Handel mięsem i przetworami końskimi prowadzimy we wszystkich dni tygodnia.

K-4 **DYREKCJA M. H. M.**

# PRODUKCJĘ UBOCZNA

## A tymczasem wieś i miasto ciągle czekają na artykuły gospodarstwa domowego, siekiery, ruszty do pieców itp.

MIAŁA PEŁNY ROK od rozpoczęcia przez zakłady przemysłu kluczowego produkcji ubocznej. Rok to długi okres. W wielu innych dziedzinach gospodarki zrobiono przez ten czas bardzo dużo, lecz w produkcji ubocznej, przeznaczonej bezpośrednio dla świata pracy — niewiele.

### SPACERKIEM PO TERENIE

#### GOSCIŃNOŚĆ ZA 238 ŻŁ

DELEGACJĘ 11 górników kopalni Kościuszko - Nowa bardzo serdecznie przyjęto 4 bm. podczas uroczystości w nowouruchomionej kopalni „Julian” w Piekarach Śląskich. Zaproszono ich na wesele na obiad dla jubilatów i gości... Tylko, że po obiedzie ktoś z fanatazją zapewne (i za kogo rumieniec się muszą górnicy „Juliana”) wystawił delegację rachunek: za 11 obiadów — 238 zł. Ale gościnność! Pieruna! (mar)

#### MIEJSCA WOLNE PASAŻEROWIE ZOSTALI

BYŁO to 4 grudnia, godz. 11.30, przystanek P.K.S. w Chrzanowie. Autobus z Krakowa do Stalinoogrodu odjechał mając około 15 miejsc wolnych! Na interwencję pasażerów, aby zabrak ludzi czekających na spóźniający się, lo kalny (prawdopodobnie) autobus do Stalinoogrodu kierowca dodaje gaz... A przecież, gdyby nie brak dobrej woli — czekałaby mogłaby weselej docieć się do domu lub załatwić swe sprawy. Chodziło tylko o trochę dobrej woli, a to przecież niewielki wysiłek. (mar)

#### „BEREK” NA PERONIE

PODRÓŻNI na stacji Krzeszowice oczekujący na poranny pociąg w dniu 23.XI z zapałem zabawiali się na peronie w „berka”. Działo się tak dlatego, bo:

- 1) było zimno (pierzwsze mrozy),
- 2) mala poczekalnia nie mogła pomieścić wszystkich czekających,
- 3) świetlica była zamknięta, bo świetlicowa otworzyła ją zamiast o godz. 6 — o 6.34 (dokładnie).

#### NIE ZWLEKAĆ!

ŁATWO można znieść potrąconym przez samochód, jeśli zamiast chodnikiem chodzi się jezdnią. Trudno natomiast w Chrzanowie na ul. J. Stali na chodząc chodnikiem, gdyż w wielu miejscach jest on zupełnie zawalony rumowiskiem cegieł, pochodzących z rozbiórki starych domów. Wniosek wydaje się być całkiem prosty — trzeba tylko sprawę uporządkowania ulicy załatwić jeszcze w tym miesiącu i nie odkładać do przyszłego roku. (az)

#### CZEKA 3 LATA

NIE mają się gdzie schronić przed czeszcem, wiatrem i zimnem pasażerowie oczekujący przyjazdu pociągu na przystanku w Niedzielskich, na linii Szczakowa - Chrzanów.

D.O.K.P. w Krakowie wie o tym dobrze, gdyż napłynęło już tam wiele skarg i zażaleń na brak chodników przy przystanku kolejowym w Niedzielskich. Dlaczego więc ta pilna sprawa czeka załatwienia już trzy lata? (az)

#### MOŻE WRESZCIE

MOŻE nowo wybrana Rada Narodowa nakazać wreszcie naprawę tej drogi — wzdychają mieszkańcy Chrzanowa patrząc na fatalny stan odcinka drogi łączącego stację kolejową z Fabryką Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Mamy nadzieję, że nowa Rada Narodowa zainteresuje się tą sprawą. (wyr)

#### SŁODKA NIUCZUWOSĆ

GDY podróżny kupuje bułkę za 70 groszy w bufecie KZG na stacji w Kalwarii Lanckorońskiej i płaci 1 zł — bufetowa wydaje reakcję w postaci ciułka. Musiałoby to być znakomity ciułek, żeby kosztował 30 groszy. A jest zwykły nawet nie bardzo smaczny. Toteż kupujący protestują przeciw takim transakcjom i nieuczciwym zarobkom bufetowej. Bo jakim prawem ma ich oszukiwać? (sz)

Wieloletni, Olewni Żelwa w Węgierskiej Górze i Żywieckiej Fabryce Maszyn, które już nawet zapomniano, jakie przedmioty miały produkować...

Wieloletni, Olewni Żelwa w Węgierskiej Górze i Żywieckiej Fabryce Maszyn, które już nawet zapomniano, jakie przedmioty miały produkować...

#### WYMÓWKI TO ZA MAŁO

DOPIERO w ostatnich dniach przy pominięciu sobie o produkcji ubocznej. Kontrolując dodatkową wytwórczość zakładów przemysłu kluczowego, władze zaczęły się energicznie domagać sprawozdań z wyników tej produkcji. Przy odrobinie fantazji — ze sprawozdaniem było łatwiej, ale z wynikami — bez porównania trudniej. Tu fantazja nie mogła pomóc.

Pojawiły się publikacje prasowe bądź efektownymi tytułami „Produkcja uboczna — to nie sprawa uboczna”, wypowiedzi jednak nosiły cechy delikatnych wymówek.

Dziękuję tylko wymówek? Powściągliwie wiadomo, że sprawę produkcji ubocznej postawiła partia w trosce o polepszenie zaopatrzenia. Postawiła ją nie tylko przed instancjami partyjnymi, ale także związkowymi i organizacjami społecznymi. Naktaz ten powinien więc być sprawą organizacyjnej dyscypliny.

A tymczasem produkcję uboczną traktuje się wciąż jeszcze jako objaw dobrej woli. Przyoznania się to nie tylko do niewykonania zamówień, ale również przynosi poważne straty. Bo pomysłowo:

— Każdy zakład przemysłu kluczowego, zamiast oddać niepotrzebny surowiec odpadów drobnej wytwórczości, zacierował go dla własnej produkcji ubocznej. Ponieważ jednak jej nie wykonał, więc cenny surowiec leży bezużytecznie. Pomsza za to odpowiedzialność ci ludzie, którzy zlekceważyli sprawę produkcji ubocznej. Dlatego nie wystarczy przekonywać, że to zagadnienie nie należy do spraw ubocznych, ale trzeba wykazać, że jest to niezwykle ważny czynnik w zaopatrzeniu ludzi pracy. (k.k.)

#### W „FABLOKU” — PONIZEJ MOŻLIWOŚCI

DRUGI z większych zakładów przy myśli kluczowego, wytwarzających artykuły uboczne, to Fabryka Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie. Przyjmijmy, iż miała ona szansę wyprodukowania takiej samej ilości wyrobów dla wsi, jak Zakład Mechaniczny. A co dała? Rapiem 100 osi do wozów i 16 brzoń. Te śmieśniznie małe ilości nie stoją w żadnej proporcji z możliwościami produkcyjnymi fabryki. Krótko mówiąc, załoga „Fabloku” pokpiła sprawę produkcji ubocznej.

Mało uwagi poświęcają produkcji ubocznej mniejsze zakłady przemysłu kluczowego. Załoga Warsztatów Drogowych PKP w Bieżanowie sądzi, że wyprodukowanie 400 motyk i 30 lemieszów wystarczy, aby ucieszyć głośnie, domagające się realnej pomocy przy produkcji ubocznej. Albo Fabryka Maszyn Odlewniczych, gdzie wykonano... 17 wag dziesiętnych oraz niewielki ponad 100 wag siolowych, wyobraża sobie — widocznie — że sprawa produkcji ubocznej była sezonowa.

Mimo poważnych braków, wymienione zakłady przynajmniej zainteresowały się tym rodzajem produkcji i chociaż cokolwiek zrobiły. Ale co można powiedzieć o kierownictwie tych zakładów, które zbyły — i władze i odbiorców — pięknymi obietnicami? Długa jest lista tych fabryk. Na ich czele znajduje się — trzeba to ze smutkiem przyznać — Huta im. Lenina i jej zarząd produkcji przy Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego. Przyjęły one zamówienia na ruszty piecowe, płyty kuchenne, motyki do ziemniaków, osie do wozów i żęby do brzoń. Jakkolwiek plany obejmowały minimalne, niemal próbnicze ilości tych wyrobów, na ich wykonanie nie starczyło ani inicjatywy, ani dobrej woli.

To samo można powiedzieć o nowosądeckich Zakładach Taboru Ko-

## Na Ziemi Sądeckiej powstały 62 rady gromadzkie

NOWOSĄDECKIE to, obok Nowotarskiego, jeden z największych powiatów naszego województwa. Trudne warunki podgórskie, znaczne różnicowanie terenu sprawiły, że ludność musiała pokonywać długie i trudne odcinki drogi, zanim trafiła do gminnej rady narodowej. A rad tych było niewiele: zaledwie kilkanaście na wielkiej przestrzeni powiatu.

Nie też dziwne, że dawniej chłop rezygnował z wielu spraw, dla których załatwienia musiałby przebyć kilkanaście kilometrów.

Nowy podział terytorialny i powstanie gromadzkich rad narodowych usunęły te bariery. Na Ziemi Sądeckiej powstało — najwięcej w woj. krakowskim, a kto wie, czy nie w Polsce — gromadzkich rad narodowych, mianowicie 62. Każda większa wieś nowosądecka posiada siedzibę własnej rady, do której przylączono pobliskie wsie i odległe — nie o więcej niż 3 do 5 km — przysiółki.

Przykładem właściwego rozmieszczenia rad jest sytuacja nad Jeziorem Roznowskim. Jak wiadomo, jezioro to jest dość duże, a istnieją na nim tylko dwa mosty, z czego jeden na zaporze w Roznowie, a drugi o kilkanaście km na południe w Kurowie. Wyobraźcie sobie, ile czasu pochłonięłyby przechodzenie do siedziby rady, mieszczącej się po drugiej stronie wielkiego jeziora. Ale, na szczęście, tak nie jest, bo po prawej stronie jeziora znajdują się gromadzkie rady narodowe: w Roznowie, w Przydonicach, Zbyszewcach, Kobyle Grodku i w Marcinkowicach. Podobnie na lewym brzegu jeziora urządzono siedziby nowych rad: we wsiach Tegoborze i Lososinie Dolnej.

STARANNIE również rozwiażano to zagadnienie w terenie wielce górzystym, a mianowicie w okolicach Krynicy. I tutaj każda większa wieś stała się siedzibą gromadzkiej rady narodowej. Będzie to m. in. miało duży wpływ na podniesienie poziomu gospodarki społecznej i produkcyjnej, których jest w tym rejonie dużo oraz na powstawanie nowych gospodarstw zespołowych. (ika)

Podobne obiekty kolonijne posiadają zarządy innych przedsiębiorstw handlowych. A jakby to było dobrze, gdyby do tych niewątpliwych korzyści z czasów dla dzieci dodać jeszcze jeden walor: krajoznawstwo.

Można to uzyskać z łatwością jeśli poszczególne zarządy w pionie handlowym będą wymieniały między sobą obiekty kolonijne. Bo niestety dla dzieci pracowników PSS mają jeździć ciągle do Piwnicznej, a dzieci pracowników MHD do Zakopanego?

Na pewno taka zamiana obiektów i jednym i drugim sprawi dużą radość. Tylko o tym... czas już pomyśleć teraz. (az)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

## Kupon konkursu „500 nagród”

- Rys. nr 1 przedstawia metal
- Rys. nr 2 przedstawia metal
- Rys. nr 3 przedstawia metal
- Rys. nr 4 przedstawia metal
- Rys. nr 5 przedstawia metal
- Rys. nr 6 przedstawia metal

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_  
Adres \_\_\_\_\_  
Zawód \_\_\_\_\_

Do niniejszego kuponu dołączam kwit na nieodpłatne złożenie złomu (metale kolorowe)

## Ziemowit Kuniński BÓBR PRZODOWNNIK

BYŁ Bóbr. Budował tamy. Dzień i noc przy tamach samych Nadzorował, pływł, brodził By las chronić od powodzi.

Rzekli mu: „Dobrze. Bardzo dobrze pracujesz Bobrze. Spotka cię awans i nagroda”. I ktoś tam, gdzieś tam Bobra... podał. Rzeczywiście — Bóbr znalazł się na liście. Na samym czele! Ooo... to znaczy bardzo wiele! Stąd płynię mnóstwo zaszczytów: I awans, i medal, i tytuł.

Była burza oklasków, Był wspaniały nastrój, Zawisnął medal na piersi Bobrzej. Sam Bóbr przyznał: „Dali — szczerze”. Wszyscy piali z zachwytem. Piali głośno jak kur: „Bóbr - przodownik! Bóbr - bohater! Bóbr - wzór!”

Pierwsze przyszły Jaskółki: „My, choć nie lubimy spółki, Lecz już takie kłopoty... Bo to — obniżone loty I ile z gniazd budowa... Pomóż Bobrze! Ty swą głową, Swoim doświadczeniem Wszystko zmienisz. Cóż Bóbr? „Zmienię”. Nie miał wprawdzie chęci, Ale pomóc trzeba. Trudno się wykreślić.

Potem przyszły Susy: „Nie chcemy cię truć, Ale ktoś nas musi budzić. Inaczej — Spóźnimy się do pracy. Przychodź rano, bądź nas Bobrze, Ty to jeden zrobisz dobrze”. Bóbr się bronil. Nie chciał. Wierzył! Ale go zmuszono wreszcie.

Po Susiach — Zające: „Mamy stadion na łące I klub sportowy „Skok”. Bądź prezesem. Chociaż rok. Na prezesa wymarzony Ktoś, kto właśnie odznaczony”.

## 0 roczny plan walczy załoga Fabryki Lokomotyw

W CHRZANOWSKIEJ Fabryce Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego toczy się obecnie zacięta walka o wykonanie rocznego planu produkcji. Fabryka napotyka na ogromne trudności, ze względu na opóźnienie terminu dostaw części.

Mimo to wszystkie brygady walczy o przedterminowe wykonanie zadań rocznych.

Jako jedna z pierwszych, roczny plan produkcji w asortymencie parowozów typu „LAS” — wykonała w dniu 7 grudnia br. brygada służarska Władysława Polki.

Medalami X-lecia Polski Ludowej udekorowano 12 pracowników. Za wybitne zasługi w realizacji Planu 6-letniego górnik z oddziału III, Wł. Wojcicki, otrzymał na centralnej akademii w Stalinoogrodzie Order „Sztandar Pracy” II klasy.

Na cześć artystyczną złożyły się występ harmonistów, zespołu tanecznego oraz chóru Klubu Górniczego przy kopalni „Bieru”.

W ostatnich dniach, z Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie wyjeżdżają trzy ekipy naukowców do spółdzielni produkcyjnych w podgórskich okolicach Nowego Sącza. Specjaliści ci opracują plany rozwoju gospodarstw zespołowych, ze szczególnym uwzględnieniem hodowli.

Podobny plan, zaprojektowany dla spółdzielni w Jaworzynie, sprawił, że gospodarstwo to stało się przodującym w pow. nowosądeckim. (ka)

Podobne obiekty kolonijne posiadają zarządy innych przedsiębiorstw handlowych. A jakby to było dobrze, gdyby do tych niewątpliwych korzyści z czasów dla dzieci dodać jeszcze jeden walor: krajoznawstwo.

Można to uzyskać z łatwością jeśli poszczególne zarządy w pionie handlowym będą wymieniały między sobą obiekty kolonijne. Bo niestety dla dzieci pracowników PSS mają jeździć ciągle do Piwnicznej, a dzieci pracowników MHD do Zakopanego?

Na pewno taka zamiana obiektów i jednym i drugim sprawi dużą radość. Tylko o tym... czas już pomyśleć teraz. (az)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

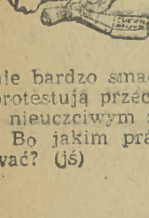
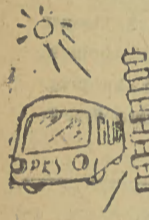
„Kanadyjki” oznaczają się dużą wytrzymałością i są praktycznie w użyciu. (nyr)

## W nowym gatunku i w znacznych ilościach produkowane będą farby artystyczne

W OJEWODZKIE Zakłady Przemysłu terenowego zapowiadają na nowy rok produkcję farb artystycznych (temper). Pojawia się one w nowym gatunku i znacznych ilościach. Odbiorcami ich mają być zaopatrujące plastików placówki „Desa” i akademie sztuk plastycznych.

W ten sposób skonać się występujące dotychczas braki w zaopatrzeniu w farby artystyczne. (ika)

W ten sposób skonać się występujące dotychczas braki w zaopatrzeniu w farby artystyczne. (ika)



## Sklepy MHD w Jarosławiu wprowadziły nową wygodną dla klientów formę sprzedaży Oby tak było i w Krakowie!

PRACOWNICY Miejskiego Handlu Detalicznego w Jarosławiu postanowili usprawnić i polepszyć obsługę Klientów. W tym celu przygotowują oni na żądanie konsumentów paczki z artykułami spożywczymi na podstawie złożonego zapotrzebowania.

Wygląda to tak, że robotnik idący rano do pracy czy gospodyni po zakupy zostawiają w sklepie karteczkę, na której wypisane są nazwy potrzebnych artykułów. Wracając po kilku godzinach wstępują oni do sklepu i już bez oczekiwania otrzymują zawieszony, przygotowany i estetycznie zapakowany towar.

Dobrze by było, ażeby cenną inicjatywę MHD z Jarosławia podjęły także sklepy w Krakowie. Niewątpliwie krakowianie przyjmą tę innowację z dużym zadowoleniem, tym bardziej, że zbliża się okres świąt, kiedy to każdy z nas będzie musiał poczynić odpowiednie zakupy. (wcz.)

## 100 kg skóry zaoszczędził w ciągu miesiąca

W POLUDNIOWYCH Zakładach Obuwia w Chelmku robotnicy pracujący nowymi metodami pracy oszczędzają coraz to lepsze wyniki.

Szeroko propagowane są w zakładach produkujące metody: Zandarowej, Korabielnikowej i Fr. Kłaja. Najlepsze wyniki w stosowaniu metody Zandarowej uzyskał Stanisław Gawlik, który w ciągu 1 miesiąca zaoszczędził 100 kg skóry twardej.

Maria Mikołajska dzięki racjonalnemu wykrawaniu cholewek zaoszczędziła w ciągu miesiąca 17,9 m kw skóry miękkiej.

Do przodujących pracowników w PZO Chelmek zaliczyć należy m. in. również Stanisława Szymutkę, który wykonuje przeciętnie 173 proc. normy. (Wyr.)

## Pracowników KZWME zaopatrzy na święta w mąkę i ryby ich własny OZR

W ZWIĄZKU ze zbliżającymi się świętami Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Krakowskich Zakładach Wytwarzających Materiały Wodociągowe i Kanalizacyjne rozprzedał wartość członków 8 ton 50-procentowej mąki pszennej. Mąka ta pochodzi z zboża, którym obsiane były pola własnego gospodarstwa KZWME w Niegowicach, pow. Jedrzynów.

Ponieważ zakłady te posiadają również gospodarstwo rybne w Rokowie (pow. wadowicki), obejmujące kilkanaście hektarów stawów, przeto OZR dostarczy ponadto fabrycznej zalodki karpie własnego chowu. (k)

premiera „Hrabiny Maricy”

w dniu 19 bm. rozpocznie swą działalność

Operetkę, wg libretta K. Barnasia, reżyserował Iwo Gall

ROZLEGAJĄ się, przepelnione gniewem i goryczą, słowa aril. Słychać pełną orku muzykę kalmanowską.

Na 7 dni naprzód sprzedaje „Orbis” bilety kolejowe w okresie przedświątecznym

Krakowski Oddział „Orbisu” usprawnił przedświąteczną sprzedaż biletów.

Sprzedż biletów na odległość ponad 100 km odbywa się na 7 dni naprzód.

Kasy przedświątecznej autobusowych przy ul. Szpitalnej 32 od 20 bm. czynne będą od godz. 7 do 19.

Aby więcej było mięsa i tłuszczu będziemy zbierali odpadki kuchenne na karmę dla trzody

CHEM wzmoczenia produkcji mięsa i tłuszczu oraz obniżki kosztów produkcji, Krakowskie Okręgowe Zakłady Tuczny Przemysłowego przystąpiły do organizacji zbiórki odpadków kuchennych.

Wielkie ilości cennych odpadków jak resztki chleba, obierzyn ziemniaczanych, ziemniaków, warzyw — są rzucane do śmietników lub palone w kuchniach.

Krakowskie Okręgowe Zakłady Tuczny Przemysłowego wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania wstawiają odpowiednio pojemniki do domów mieszkalnych i co 2—3 dni będą opróżniać je przez swoich pracowników.

O terminie rozpoczęcia zbiórki i miejscu ustawienia naczyn zostaną powiadomieni wszyscy mieszkańcy — poprzez komitety blokowe.

Odpadki winny być wolne od zanieczyszczeń. Nadzór nad zbiórką sprawować będą dozory domowi.

GDZIE się to dzieje? Na scenie najmłodszej w Krakowie teatru, Teatru Muzycznego, mieszczącego się na razie kłemu w Domu Oficera, Odtywa się jedna z prób „Hrabiny Maricy” Kalmana, która wystawiona zostanie jako pierwsza pozycja nowo założonej placówki.

Wzrok nasz z Maricy i Tassila przenosi się na jej przyjaciółki, chór, Cyganów, Tassilo, po pełnej rozpaczli arii, odchodzi z siostrą Liza. Marica zdaje sobie sprawę, że jest on niewinny.

Akcja toczy się żywo. Wykonawcy grają z przejęciem, przykuwając uwagę przygodnego widza i słuchacza. Przede wszystkim jednak — śpiewają.

To nic, że nie ma jeszcze dekoracji i zastępuje ją na razie kilka prozorycznych sprzętów. To nic, że chór i solisti występują jeszcze nie w kostiumach, lecz w codziennych ubraniach.

Nie ważne jest i to, że niedojad scenę trzeba kilkakrotnie powtarzać. Fakt jest, że muzyka, śpiew i gra aktorów porwują.

Ostatni znak dany przez dyrygenta Tadeusza Dobrzańskiego, ostatnie tony muzyki i kurtylna wolno opada. Próba drugiego aktu — skończona.

NA widowni zapalają się światła. Zebrało się tu całe kierownictwo Teatru Muzycznego, a więc: kierownik artystyczny dyr. Jerzy Gert, kierownik muzyczny Alojzy Klucznik, (którego zobaczymy na przedstawieniach jako dyrygenta), kierownik literacki dramaturg Kazimierz Barnas, kierownik administracyjny artysta operowy Anatol Wronski oraz reżyser Iwo Gall, który opracował nowe ujęcie inscenizacyjne tej popularnej operetki.

Przybył również Marian Puzio, przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Teatru Muzycznego. Towarzystwo istnieje od kilku miesięcy. Nie tylko stale opiekować się będzie teatrem, ale zaprojektuje również wybudowanie nowego, własnego gmachu teatralnego oraz założenie studium operetkowego kształcącego młodych śpiewaków, rekrutujących się z absolwentów szkół muzycznych.

Na widowni pojawiają się również wykonawcy dwóch głównych ról artysty Teatru Muzycznego w Łodzi: Iwona Borowicka i Michał Słaski. W rolach Maricy i Tassila usłyszymy również Beatę Artemską, znaną artystkę operetkową z Warszawy i Kazimierza Rogowskię, solistkę Krakowskiej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia.

Trudno wymienić wszystkie nazwiska wykonawców. Warto jednak wspomnieć o Jerzym Lipce, soliste Krakowskiej Orkiestry i Chóru Polskiego Radia, o B. Dolińskiej i Zb. Filusie — artystach Teatru Młodego Widza oraz o zespole orkiestralnym i chórze Polskiego Radia.

Przeglądamy ponad 100 stronicowe libretto, opracowane przez Kazimierza

Barnasia, według J. Brammerra, A. Gruenwalda i A. Wlasta. Autor nowego opracowania zwrócił przede wszystkim uwagę na język, na konsekwencję wydarzeń, ich powiązanie oraz zastąpił pewne wulgarności kulturalnym gościkiem.

Dziś, gdy wszystko jest już prawie „zapięte na ostatni guzik”, należy ocenić ogrom pracy, dokonanej w ciągu niespełna trzech miesięcy pracy, zarówno kierownictwa jak i całego zespołu przy wystawieniu „Hrabiny Maricy” inauguracyjnej działalności teatru.

Trzeba było zacząć nie tylko od strony muzycznej i wokalne, ale i od montowania całości. Ileż wysiłku włożył Iwo Gall, gdy uczył zespół „pierwszych kroków” na scenie. Jakże wiele czasu pochłaniały aktorów próby.

Pracy było dużo. A efekt? Zobaczymy 19 bm. na premierze. I nie tylko wtedy, lecz już stale, trzy razy w tygodniu, (w. m.)

Podmiejski ruch kolejowy warunkuje czy Kraków stanie się wielkim miastem

PIEKNA plansza, wystawiona przed Woj. Domem Kultury, zaznajamia z nowym podziałem Krakowa i z planem przyłączenia dalszych osiedli okolicznych do Wielkiego Miasta Krakowa.

To wielkie miasto ma dziwnie głęboko zakorzenione tradycje małej dziurki, w której miasto kończy się na przystanku Plant, a za alejami Trzech Wieszczów lub za Wisłą to w ogóle... prowincja.

Co wytworniejsze sklepy, bardziej szanujące się biura i urzędy muszą koniecznie gnieździć się i gnieść w Ryńku, na ul. Floriańskiej, Szewskiej, Grodzkiej, Sławkowskiej, bo już nawet Wisłna, Bracka, Sienna i św. Jana należą do „nobilnych”, na których nie każdemu wypadła usługa swą siedzibę. Co więcej, do dobrego tonu naszego handlu należy lokować dziesiątki magazynów w zabitych kamienicach śródmieścia, czego skutkiem są obite stylowe framugi, zniszczone kłaki schodowe i piękne parkie łowe posiadki. Skutkiem tego jest również chroniczne blokowanie wąskich ulic ciągnikami, samochodami ciężarowymi i platformami i stałe zamieszanie chodników szcztakami opakowań.

Po ciężkim, ale szczęśliwym uwolnieniu śródmieścia od ruchu tramwajowego, kolej teraz na „wygnanie” z niego wszystkich składów i magazynów, a może i, widząc na potęgę, zapoczątkowanie ogólnego ruchu odśrodkowego dla różnych placówek, których obecność w śródmieściu nie jest konieczna, a czasem wręcz szpecząca jego charakter. Różne warształy, uplasowane w dawnych lokalach sklepowych, z których okien wystawowych korzystają w sposób estetyczny nie wątpliwy, sklepy o różnorodnym asortymencie towarów (szwarc, mydło, powidło...), mające charakter typowo dzielnicowy, znalazłyby się o wiele trafniej poza zasięgiem starego miasta.

SKAD się biorą w naszym wielkim Krakowie te niezwykłe tradycje siedzenia sobie na głowach — ciasno, ciemno, duszno, byle tylko blisko rynku?

Tradycje te są stare, a niegdyś były usprawiedliwione: koncentryczny układ miasta, zamkniętego pierścienia murów, a później fortyfikacji C. K. „Festung — Krakau”. Teraz murów już nie ma, fortyfikacji, na szczęście, też nie ma a tradycja trwa nadal.

Wine wyłączną i niewybaczalną ponosi fatalna sieć komunikacyjna, która jest odpowiedzialna za zle, niehigieniczne rozsiadanie ludności. Wine nie są tramwaje czy autobusy, bo te nie rozwiązują problemu masowego ruchu dziennego w dłuższym promieniu, ale podmiejski ruch kolejowy, który — powiedzmy sobie otwarcie — poza kierunkiem na Nową Hutę i Wieńciszę, nie istniał nigdy i nadal nie istnieje.

Gdy Warszawa już od połowy XIX w. miała swoje „samowarki” — sięgające w okolice oddalone ponad 30 km od miasta — dzięki którym rozwinęły się dziesiątki osiedli mieszkalnych — my nie możemy zdobyć się na uruchomienie kilku choćby pociągów o charakterze wyłącznie podmiejskim, nawet na tych 4 istniejących liniach. Wielu ludzi dojeżdżających z Podłęzia, Skawiny, Zabierzowa, Rudawy, Krzeszowice czy Słomnik, musi łoczyć się w pociągach dalekobieżnych, wisieć co dnia na stopniach, buforach, na dachach wagonów.

Wykonali roczny plan

Zaloga Krakowskich Zakładów Graficznych wykonała roczny plan produkcyjny na 21 dni przed terminem. Do zrealizowania planu przyczyniły się w dużej mierze, wykonane w 100 procentach, długofalowe zobowiązania, podpisane między pracownikami a dyrekcją. Należy tu również wziąć pod uwagę osiągnięcia poszczególnych pracowników, jak np. W. Żeka, J. Tarnowskiego, J. Szryniawskiego, J. Klejdysza, Hoidy, jak również zespołu sztynychy opraw z zakładu nr 3 i zalogi z przygotowalni lito-offsetowej z zakładu nr 2.

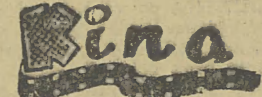
Zaloga Garbarni nr 2 w Krakowie melduje o wykonaniu rocznego planu produkcji w dniu 10 bm., w 101 procentach.

W wyniku przedterminowego wykonania planu, Garbarnia nr 2 wyprodukowała dodatkowo do końca br. 25.000 kg skór gotowych, na ogólną sumę 2.500.000 zł. (cz.)

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — godz. 19.15 „Fantazy”. Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Ich czworo”. Poezji — godz. 19.15 „Sen nocy letniej”. Młodego Widza — godz. 19.15 „Fircyk w załotach”. Groteska — godz. 17 „Cudowna lampka Alladyna”. Satyryków — godz. 19.30 „Rece do góry”. Nuri — godz. 19 „Godzien litości”.



Apollo — „Niebezpieczna cieśnina” godz. 16, 18, 20.15.

Warszawa — „Sluga dwóch panów” godz. 15.45, 18, 20.15. Uciecha — „Złodziej i policjanci” godz. 15.45, 18, 20.15. Szuka — „Wczas z Aniołem” — godz. 16, 18 i 20. Wolność — „Awantura o dziecko” godz. 15.45, 18, 20.15. Wanda — „Hamlet” godz. 16.15 i 19.30. Młoda Gwardia — „Tajemnicza wyspa” godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Przyjaźń — „Bede pamięta”. „Nauka i technika 4/54”. „Świat młodych 2/54”. „Kolsanka” godz. 16, 17, 18, 19, 20. Związkowiec — „Jedenastka z naszej ulicy” godz. 19. Chemik — „Płatek z ulicy Barskiej” godz. 19.



Pałac Sztuki — „Regionalny pokaz architektury”. Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy i czwartki godz. 9 — 14.30, piątki godz. 12 — 18, niedziele i święta — godz. 9 — 15.30. Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w stroju ludowym”. Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 9). Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”. Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12). Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńca 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”. Galeria w Sukienicach — „Norblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

DYŻURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Śmiełradzkiego 1. Telefony. 222 22, 514 i 1 211 12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nocy zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubicz 7, Krakowska 19, Kościuszki 19, Dietla 76, Piłsudskiego 27.

DYŻUR CHIRURGICZNY

I Klinika Chirurgiczna AM.

DYŻUR POŁOŻNICZY

Oddział Ginekologiczno-Położniczy Szpit. im. Narutowicza.

RADIO

SOBOTA, 18.XII.54 R.

5.05 Wiad. 5.10 Aud dla wsi 5.25 Muz. rozr. 5.48 Gimn. 6.00 Dzien. pol. 6.20 Muz. tan. 6.33 Kal. rad. 6.40 Muz. rozr. 7.00 Stan pog. i dzien. por. 7.15 Konc. 7.40 Wiad. 7.45 Muz. rozr. 8.00 Muz. popul. 12.04 Wiad. 12.10 Walce Langer 12.25 „Na swojską nutę” 12.45 Aud. dla wsi 13.10 Utw. na 2 fortep. 13.30 Aud. dla kl. V, VI i VII 14.00 Wiad. 14.05 inf. 14.09 Kom. o stanie wód 14.10 Aud dla klas I i II 14.30 Muz. rozr. 14.45 Minister Oświaty do nauczycieli 15.00 Pieśń lud. hiszp. 15.15 Konc. ork. 16.00 Felieton akt. 16.10 Aud. świetl. 16.30 Dzien. krak. i kom. meteor. 16.41 Konc. 17.00 Aud. dla dzieci 17.30 Au. literacka 17.45 Mel. tan. 18.00. W rytmie sport” 18.15 Wiad. 18.20 Aud. aktualna 18.35 Muz. lud. 19.00 Muz. i aktualności 19.45 Gra ork. tan. pod dyr. J. Cajmra 20.25 Utw. skrzyp. 20.40 Co przyniosła ostatnie „Problemy” 21.00 Aud. literacka 21.30 Stan pog. i dzien. wiecz. 2.45 Wiad. sport. 21.50 Muz. popul. 22.00 „Przy sobocie po robotce” 23.00 „Dla każdego coś miłego” 23.55 Ost. wiad.

Książka — Twój przyjaciel

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKOKWALIFIKOWANYCH ELEKTROMONTERÓW na wyjazd zatrudnym od zaraz. Zgłoszenia: Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego Oddział Kraków, ul. Robotnicza 9. K-4108

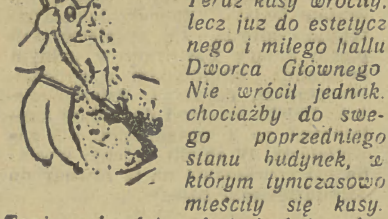
Dyrekcja Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetowych W CZYŻYNACH-ŁĘGU podaje do wiadomości, że dyrektor lub jego zastępca przyjmuje i załatwia interesów w sprawie SKARG, ZAŻALEŃ I WNIOSKÓW W KAŻDY PIĄTEK od godz. 15—17 w budynku Dyrekcji w Czyżynach-Łęgu w pokoju nr 22.

DYREKCJA MHD Kwiatami i Wyrobami Kwiatarskimi W KRAKOWIE ZAWIADAMIA że Z DNIEM 11 GRUDNIA br. rozpoczła SPRZEDAŻ CHOINEK NA TERENIE MIASTA KRAKOWA w następujących punktach: w Ryńku Głównym n. placu Szczepańskim na Starym Kleparzu Ceny choinek za sztukę od zł 5.50 do zł 12.50 świetlicowe po zł 37.50

Co podać NA OBIAD? Zupa pomidorowa z kluseczkami Ziemniaki nadziewane Budyń kakaowy Przepis na ziemniaki: obrane i dobrze opłukane duże ziemniaki sparzyć i obgotować. Następnie wydrążyć, a wyjęte środki podusić z cebulą drobno usiekana, dodając łyżkę kwaśnej śmietany, pieprz i sól. Usiekać drobno 10 dkg kielbasy, wszystko razem zmieszać i utrzeć. Nakładać tą nadziewką wydrążone ziemniaki, ułożyć w rondlu, podłożyć tłuszczu i zapiec. Podać z sałatką z kiszzonej kapusty.

Idąc ulicami KRAKOWA

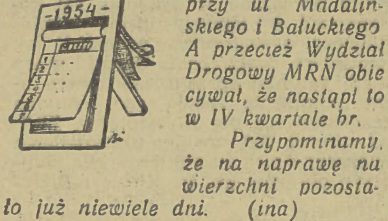
CZEKA... BUDYNEK, do którego — na okres remontu Dworca Głównego — przeniesione zostały kasy biletowe, opuścił Teraz kasy wróciły, lecz już do estetycznego i miłego hallu Dworca Głównego Nie wrócił jednak chociażby do swego poprzedniego stanu budynek, w którym tymczasowo mieściły się kasy.



Tonie w brudzie i śmieciach i czeka, aby ktoś rzetelnie się nim zainteresował i pomyślał o jego przyszłości (aż)

PRZYPOMINAMY

JAK na razie, nie nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie miały zniknąć wywoje przy ul. Madalińskiego i Baluckiego



Przypominamy, że na naprawę nawierzchni pozostało już niewiele dni. (ina)

Nowe książki

Nakładem Wydawnictwa „Iskry” ukazały się na półkach księgarskich nowe książki:

Irena Bednarek i Zygmunt Sztaba — „Dymy nad dżunglą”. Cena zł 6.70.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Redaguje Kolegium. Administracja: RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2, II p., tel. 538-63. Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246 78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami 542-53 (w g. 10—17), dział sportowy, Pilkarski — Wielopole I, IV p., tel. 512-58. Zam. 2487 5-B-152319

Wzywaj do ciast i potraw Margariny Margariny

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE

KOTYLIONY na zabawy komiślowo dostarc. osam. Kraków, Śmiełradzkiego 13, tel. 553-61. 16554

ZGUBY

LEPIARSKIEJ Irenie zam. w Krakowie skradziono legitymację służbową nr 3491 wydaną przez PMRN Wydział Oświaty w Krakowie. 16509

FATYGA Janina zam. w Krakowie zgubiła kwit komisyjny nr 4504 wydany przez sklep M. H. D. nr 130. 16513

GRZENDA Michał zam. w Krakowie zgubił indeks nr 16103 wydany przez Politechnikę Kraków 16526

ZAK Zygmunt, zam. w Krakowie zgubił legitymację szkolną nr 83 M wydaną przez Politechnikę Krakowską. 16529

MACHLOWSKI Leszek zam. Rząska zgubił świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej w Rząsce oraz Zasadniczej Szkoły Mełalowo - Budowlanej w Krakowie.

GONCERZ Władysław zam. Kraków, ul. Gramatyka 10, zgubił legitymację szkolną nr 5/54 wydaną przez AGH. 16544

KONDRAGIUK Irena zam. w Krakowie, ul. Reymonta nr 11, zgubiła studencką kartę stolową nr 343 wydaną przez U. J.

OLSZOWSKIEMU Stanisławowi zam. w Krakowie skradziono legitymację szkolną nr 4108/K wydaną przez Politechnikę Krakowską 16571

DYREKCJA POM Zespół GOM w Kleczy Dolnej unieważnia z dniem 9.XII.54 pieczęć o brzmieniu: „Zespół Gminnych Ośrodków Maszynowych Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kleczy Dolnej”.

WYKOWNA Halina zam. w Krakowie zgubiła indeks nr 4220 wydany przez Akademię Handlową w Krakowie. 16575

BUJAK Mieczysław zam. w Chrzanowie zgubił indeks nr 12369 wydany przez A. G. H.

WRZESNIAK Józef zam. Bierzanów zgubił przepustkę wydaną przez Zakład Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. 16594

MOCNA Bronisława, zam. Krzeszowice zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Krakowskie Zakłady Wytłórnictwa i Elektrotechnicznych. 16600

MANSFELD Maria zam. Kraków zgubiła koncesję nr 528 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. 16622

KULKA Janina zam. w Krakowie zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Wytłórnictwa Podzespółów Telekomunikacyjnych w Krakowie. 16643

KRATERSKI Jerzy zam. w Krakowie zgubił legitymację wydaną przez AGH.

Gdyby nie brak celności w pierwszej tercji...

## IF Hammarby-Warszawa 3:2

Szwedzi — taktyka  
Polacy — szybkość i ambicja

W CZWARTEK rozegrany został na Torwarze mecz hokejowy pomiędzy szwedzkim zespołem IF Hammarby i reprezentacją Warszawy. Nieznane zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 3:2 (0:0, 1:0, 2:2).

### Nasze komentarze

#### A Szczyrk...?

ZIAZDOWE mistrzostwa Polski na rok 1955 odbędą się w Szczyрку Tymczasem, jak się dowiadujemy, tamtejsza trasa ze Skrzycznego — uważana za jedną z najtrudniejszych w Europie — jest wciąż jeszcze niegotowa. Sprawa Skrzycznego ciągnie się od r. 1952.

Również i skocznia w Szczyрку wzorowana na olimpijskiej skoczni w Holmenkollen jest niewykończona i właściwie nie nadaje się do rozgrywania poważniejszych zawodów. Przebudowa skoczni ciągnie się od 1951 r.

ZWRACAMY się do dyrektora Departamentu Urzędów Sportowych GKKF ob. Szlapyńskiego, z prośbą o wyważenie tej sprawy. Departament zlecił co prawda uporządkowanie trasy tamtejszym LZS, ale nie rozstrzyga się o to, czy mają one na to środki, ani też nie kontroluje prac.

JEŻELI te dwa obiekty nie będą wykończone na czas, sprawa mistrzostw Polski stoi pod znakiem zapytania.

Nie można kierować swych wysiłków tylko w kierunku Zakopanego, pomijając inne, równie ważne ośrodki narciarstwa. (S)

### E iminacje siatkarek o Puchar GKKF

W NADCHODZĄCĄ niedzielę rozebrane zostaną pierwsze spotkania eliminacyjne siatkarek krakowskich o Puchar GKKF. W rozgrywkach udział bierze 20 zespołów, podzielonych na 6 grup.

Eliminacje rozegrane będą w Nowym Sączu (sala Kolejarza), w Chrzanowie (sala Technikum Mechanicznego), w Tarnowie (sala Unii) oraz w Krakowie w salach przy ul. Sokolskiej i Krowoderskiej.

Szczegółowy terminarz rozgrywek w Krakowie przedstawia się następująco: sala Włókniarza, ul. Sokolska 17, od godz. 10; Włókniarz Kraków — Włókniarz Trzebinia, Włókniarz Kraków — Start Dobczyce, Włókniarz Trzebinia — Start Dobczyce.

Od godz. 14 grać będą: Włókniarz II Kraków — Górnik Bochnia, Włókniarz Andrychów — Górnik Bochnia, Włókniarz II Kraków — Włókniarz Andrychów.

W sali MDK przy ul. Krowoderskiej 8 odbędą się spotkania: Zryw Dentystyka Kr. — Spójnia Myślenice, Spójnia Bieżanów — Spójnia Myślenice, Zryw Dentystyka Kr. — Spójnia Bieżanów. Początek zawodów o godzinie 17.

Druga runda eliminacji o Puchar GKKF drużyn żeńskich rozegrana zostanie 9 stycznia.

Komisja Gier Sekcji Piłki Siatkowej WKKF w Krakowie podaje ostatecznie ustalony skład klasy „B” w pięć siatkarek kobiet:

Guardia II w Kraków, Górnik Trzebinia, LZS Mogilany, Ognio MPK Kraków, Spójnia Bieżanów, Stal Olkusz.

Do klasy „B” drużyn męskich zakwalifikowanych zostało 27 zespołów.

DRUŻYNA polska nie zasłużyła na przegrana, będąc zespołem lepszym, szczególnie w pierwszej tercji, kiedy to brak celnych strzałów nie pozwolił nam na prowadzenie przynajmniej 2:0. W drugiej tercji przeważali Szwedzi, którzy zastosowali dobre krycie oraz wzmocnioną obronę w groźnych sytuacjach podbramkowych. W trzeciej tercji przeważali znowu Polacy, lecz nie potrafili zdobyć wyrównującej bramki, gdyż Szwedzi „siedzieli im na kijach”.

Spora winę za przegraną ponosi nasz bramkarz Hampel, który bronil nerwowo i nie potrafił skutecznie przeciwstawić się dalekim strzalom. Z tych właśnie strzałów Szwedzi uzyskali dwie bramki. Obie pary obrońców poprawiły się w porównaniu do poprzednich meczów i nie popełniały tak rażących błędów, jak w spotkaniach z „Soedertalje” i „Banikiem”.

Najlepszy z naszych napadów był znowu pierwszy, w składzie: Janiczko, Nowak i Kurek. Pozostałe dwa ataki grały mierznie, aczkolwiek należałoby stwierdzić, że trzecia linia z Czarychtem i Lewackim, tworzyła kilkakrotnie groźne sytuacje pod bramką Szwedów.

Taktycznie Szwedzi mieli kolosalną przewagę. Polacy natomiast byli goście szybkością i ambicją. Mecz obfitował w wiele emocjonujących momentów, szczególnie w trzeciej tercji, kiedy obie drużyny zdobyły w sumie 4 bramki.

W drużynie szwedzkiej bardzo dobrze grała pierwsza i druga obrona, jak również bardzo spokojny bramkarz. Z linii ofensywnych podobał się lepiej pierwszy atak w składzie: Vesterberg, Vesterlund i Engstrom.

Bramki zdobyli, dla Hammarby: Stenbom, Carsbrink i Johansson, dla Warszawy: Kurek i Nowak. Widzów 5 tys. (h)

### Sportowcy CRZZ wyjechali do Paryża

Z OKAZJI 20-lecia FSGT odbędą się w dniach 17 — 26 grudnia br. w Paryżu, wielki zlot sportowy oraz imprezy w kilku miastach r'ancji. Na uroczystości te wyjechala do Francji w dniu 10 bm. ekipa sportowa polskich zwiqzkowców sklqdajacych się z bokserów, gimnastyków i sztangistów.

W skład drużyny polskiej wchozą pięcioraz: Anielak, Boczarzski, Wasilek, Sadowski, Windak, gimnastyki: Kucjacz, Świętek, Solarz, gimnastycy: Rakoczy, Świerzy, Horzonek, sztanżiści: Scigala i Bialas oraz trenerzy: Radojewski i Majczorzycki. Kierownikiem ekipy jest przedstawiciel CRZZ — Rutkowski.

### Dziś w Krakowie III Zjazd ZS Włókniarz

DZISZ odbędzie się w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Krakowie III krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Sportowego Włókniarz. W obradach wezmą udział najlepsi działacze i sportowcy tego zrzeszenia.

Obrady przyczynią się niewątpliwie do usprawnienia pracy zrzeszenia i wytyczą sportowcom Włókniarza drogę do uzyskania w przyszłości jeszcze lepszych wyników.

Początek obrad o godz. 9.



Göte Vesterberg

### Godna pochwały odwaga nie wystarczy Aby wygrać trzeba mieć doświadczenie

(KORESPONDENCJA Z WARSZAWY)  
Guardia — Ruda Hvezda 10:10

W YNIKI meczu pięściarskiego Guardia — Ruda Hvezda (wynik ogólny 10:10 od której na pierwszym miejscu Czechosłowacy):

- Simko przegrał z Justką przez t.k.o. w 3 r.
- Majdloch pokonał Sielczaka, Cvek wypunktował Mocka, Belocky przegrał z Antkiewiczem,
- Ivanus pokonał Ponantę, Straka wygrał z Chodorowskim,
- Malek przegrał z Zaczekiewiczem,
- Vancura przegrał w 2 r. przez k.o. z Maciejewskim.
- Reichel uległ Korolewiczowi, Kolanda pokonał Jeża.

CHCIELIBYSMY, aby sprawca krzywdy, wyrządzonej podczas meczu Guardia — Ruda Hvezda sędziemu bokserkiemu Łukredy'owi przynajmniej się zawstydzil. Rzucanie ogryzkiem w arbitra jest rzeczywiście sposobem okazywania niezadowolone. Na domiar złego spotkało to człowieka, który naprawdę zasłużył na inne traktowanie ze strony sympatyków boks, dla którego od lat poświęca swój czas i siły. Nikogo nie tłumaczy jak, że napomnienie, które Łukredy udzielił Ponancie, było przynajmniej problematyczne.

Na walkę Ivanus — Ponanta czekaliśmy z dużym zaciekawieniem.

### Unia Tarnów w lidze wojewódzkiej

W rozegranym dodatkowo decydującym o wejściu do III ligi meczu piłkarskim, po bardzo ciekawej i zaciętej grze Unia Tarnów pokonała krakowską Stal KZWM 2:0 (1:0). W ten sposób Unia uzyskała zaszczytny awans.

Spotkanie odbyło się na neutralnym terenie w Andrychowie.

### Sliwa-Witkowski 2,5:1,5

CZWARTEK partia o szachowe mistrzostwo Polski pomiędzy Sliwą i Witkowskim zakończyła się zwycięstwem Sliwy.

Stan meczu: 2,5:1,5 dla Sliwy. Do końca meczu pozostały jeszcze dwie partie.

### Podwójny mistrz świata Włodzimierz Kuzin już wygrywa

Podwójny mistrz świata (biegi na 18 i 50 km) i największa rewelacja zeszłorocznego sezonu narciarskiego — Włodzimierz Kuzin, startował ostatnio w Kawgowie pod Leningradem, gdzie biegł 5 km w sztafecie.

Mistrz świata wykazał już na początku sezonu dobrą formę, przebiegając swój odcinek (5 km) w 7:17,0. Kuzin minął po drodze kilku zawodników i wywalczył dla swej sztafety pierwsze miejsce.

Najpopularniejszy narciarz Europy, uznany za jednego z najlepszych sportowców świata w sezonie 53/54, przygotowuje się bardzo starannie do nowego sezonu. Każdy wolny dzień poświęca Kavgowskiemu Góry — których zbecza są ulubionym miejscem jego treningów.

### Z obrad Sekcji Lekkoatletycznej GKKF

## W przyszłym roku 7 imprez międzynarodowych W Krakowie trójmecz juniorów Polska-Bulgaria-Czechosłowacja

W WARSZAWIE odbyło się ostatnio plenarne zebranie Sekcji Lekkoatletycznej GKKF. Było ono podsumowaniem całorocznej działalności w tej dyscyplinie sportu, podsumowaniem pracy pionów i zrzeszeń sportowych oraz sekcji WKKF. Analizy tej pracy dokonał w swoim referacie dr Skorczyński wykazując na podstawie tabeli 50 najlepszych, poważny wzrost poziomu naszej czołówki we wszystkich konkurencjach.

Wykazano, że nastąpił wzrost nie tylko sportu wycieczkowego, ale i masowości w lekkoatletyce.

W imieniu Rady Trenerów zabrali głos trenerzy Moronczyk i Mułak. Podkreślili oni rozwój lekkoatletyki w roku bieżącym oraz zapoznali zebranych z przeliczeniami na okres późniejszy zakończenia sezonu w roku przyszłym oraz nastawienia zawodników na najlepsze wyniki w końcowych miesiącach roku w związku z



Olimpiada, która w 1956 r. odbędzie się w gurdniu. Apelowali do władz GKKF o wie-

### Przed turniejem koszykówki Moskwa-Kijów-Warszawa

Przed turniejem koszykówki międzynarodowej reprezentacji juniorów i junierek Moskwy, Kijowa i Warszawy, która odbędzie się w pierwszych dniach stycznia 1955 r. w Moskwie, nasi kandydaci do reprezentowania barw Polski rozpoczęli już przygotowania.

Po dwudniowym treningu kontrolno-eliminacyjnym w Warszawie wystąpią 16 najlepszych koszykarzy i 13 koszykarek.

Z zawodników krakowskich do kadry weszli: Wichowski z Ognia Kraków oraz koszykarki: Żółtowska i Wielew z Guardii Kraków oraz Bakalarz z CWKS Kraków.

### Migawki ze ślizgawki

\* Za szwedzką bramką zapaliło się czerwone światło, ale krążek nie siedział w siatce. Zamiast niego... jak ryba mialo się bramkarz IF Hammarby. Bramka przewróciła się pod naporem atakujących hokeistów polskich. Pierwsze czerwone światło za zabitego gola zapaliło się... nad bramką polską.

\* Wśród widzów na trybunie siedział wielokrotny reprezentant Polski, trener Spójni z Nowego Targu — A. Wolkowski. Stary hokejowy as przyzywa gorąco każdy mecz. Wydaje mu się, że sam jest na lodowisku i teraz siedząc na ławce trybuny, robi nerwowo nogami „przekładankę”.

Dowcipnie określił Wolkowski flegmatyczną grę Szwedów, mówiąc, że goście mają nogi wolniejsze... ale za to głowy szybsze, niż nasi gracze. \* Podczas całego meczu złał się tylko jeden kij. Szwedzi mają świetny sprzęt. Także wielu naszych zawodników gra doskonałymi kijami... krajowej produkcji, których historia jest bardzo ciekawa.

W małej wiosce, 14 km od Krynicy, gdzie nie ma jeszcze elektryczności, młody kolodziej Bronisław Smoleń produkuje własnym przemysłem wapa niałe kije hokejowe, wzorując się na najlepszym zagranicznym sprzęcie. Kije są naprawdę doskonałe, świetnie klejone i wykonane z jubilerską precyzją. I pomyśleć tylko, że robi je, w ciężkich warunkach, chałupniczym sposobem kolodziej z małej góralskiej wioski. Czy nie wstyd państwowym wytwórniom sprzętu sportowego. (Cis.)

Budzik cykał cierpliwie, Martę ogarniała nieprzepracowana senność. Przemocą dźwignęła się z miejsca, dużo było roboty. Stół, zlew pelen stałków, wiadro ze śmieciami nie wyrzucona, na półce sady, trzeba zmienić papier. W spiżarni dawno już należało zrobić generalny porządek. Noże przydałoby się oczyścić sidolem. A co jutro zrobić na obiad? Na kolację zsiadła mleko z odsmażonymi kartoflami, a dla Zbyszka manna i kisiel. Ach prawda, trzeba nastawić żelazko, uprasować fartuch Halli. Nie, najpierw zwolnić stół, umyć ceratę. No, ruszaj się, Marto!

Zawinęła rękawy i przepasała się ściertką. Zagrzechotały w zlewie talerze, druciak szugał o dna garnków.

Gdy myjąc zlew walczyła ze smolistą mazią, przyleciały do niej z daleka melodyjne słowa Rydla: „Nie pytam co mi cie czeka, nie dbam dokąd plynę, gnana przeznaczeniem siłą śiępa i bezwiedna... Za mną wybrzeża wspomnień...” Jeszcze matka Marty deklamowała ten wiersz na zebraniach towarzyskich — dlaczego wpadł jej teraz między garnki? Melodie lub zaszywane kiedyś zdania wracają kiedyś checa, nie wywoływane, nie prozono... Zupelnie jakby krażyły w eterze i czasami zaczęłyby o człowieka. Co na to wpływa? Jak się wiąza, snują kola myśli?

Co jutro na obiad? — otrząsnęła się Marta i zaczęła kombinować racjonalne i oszczędne menu.

### III

W niedzielę mogła wstać trochę później. Śniadanie gotowała na gazie, Mieszajac owsiankę dla Zbigniewa patrzyła na kasztan za oknem: niektóre liście podbiła już złota obwódka, lipeć dobiegał końca.

W mieszkaniu było cicho, tylko u sąsiadów grzmiało radio. Słońce muskało galeje drzewa, złote blaszki światła wpełzały na parapet. Marta zagotowała mleko. Trudno jej dziś było stać, kołana miala jakby pościete Co mi jest? — myślała z niechęcią, miała wstręt do swojej niewydolności fizycznej.

Powinności dać matce urlop — mówiła w początku lipca Stefania. Ale było to nieracalne, bo któż by gotował Halli i Leszkowi, chociaż młodzi wyjechali na wczasy? Nie było nawet Marcie lżej podczas tych dwóch tygodni, bo nateszcze zrobiła porządki w spiżarni i piwnicy, uprała welniane rzeczy i firanki. Gdy Danka wróciła z urlopu, ucieszyła się z tych

### Jadwiga Korczakowska

## Mama do wszystkiego

porządków, owszem. Przywiozła z wczasów bardzo już zdeformowaną figurę i nabrzmiała buzię pełną piegów. Czula się coraz gorzej i za kilka dni miała dostać zwolnienie na poród. Potem znów wyjechał Leszek na obóz harcerski. Zuch, świetnie zdał egzamin do dziewiętej klasy. Zapisal się na wyjazd jako pomocnik wychowawcy, dumny, że zarobi dwieście złotych. Śmieszny chłopak, jakże on sobie da radę z bandą młodszych kolegów? Wiele było zamieszania z jego wyjazdem, pakowaniem. Teraz tak cicho w domu bez jego krzyków, gwizdania, jakby ktoś był chory, jakby coś złego się stało. Marta tęskni bardziej, niż przypuszczała i gniewa ją to, że chłopiec mimo obietnic, nie pisze listów.

Do kuchenki wszedł Zbigniew w piżamie.

— Dzień dobry! Dobrze się czujesz?

— Dobrze, synku.

Marta dawno już chciała się przyznać do coraz ostrzejszych bólów w krzyżu i brzuchu, ale co dnia pocieszała się, że to samo minie. Zbyszek dosyć ma kłopotów, po co go jeszcze dręczyć. Trzeba będzie któregoś dnia wybrać się po cichu do lekarza. Ale miały tygodnie, a wolnych godzin brakowało. Dzisiaj Marta planowała sobie odpoczynek i sieste: muzykę! Zbyszkowi wybierają się do rodziny Danki, Hala ma prozono imię, zostanie sama, nie będzie nikomu przeszkadzać, będzie mogła pograć! Często ogarniała ją niemal bolesna tęsknota za pianinem, za wypowiedzeniem się w muzyce. Co jeszcze jest do zrobienia? Wykonczyć wieczną podgotowywaną obiad, sprzątnąć mieszkanie, łązienie. Zebrał się stos skarpet do czerwonania, no, ale to można jeszcze odłożyć... Aby tylko wszyscy wyszli z domu! Przyłapała się na tym, że chce być sama... A tak często przecież skarżyła się na samotność? Ba, ale to chodziło o brak zrozumienia, przyjaźni, uczucia. Befa zawsze jest serdeczna i gorliwie do siebie zaprasza. Cóż, kiedy z tych spotkań wyrasta dziwne rozdrażnienie, bunt, którego Marta się lęka,

— Czy będziesz tak dobra dać śniadanie Danusi?

— Do łóżka? Zaraz przygotuję.

— Nie widziałas, że nie ma dwóch guziczków przy niebieskiej koszuli? Może...

— Przegapiłam, synku, daj, przyszyję.

Weszła rozwiewana Halina:

— Myśle, czy lepiej ubrać się w kropki, czy w kwiatki?

— Lepiej ci w barwnej, córeczko.

— Jest może troszkę prawdziwej kawy? Taka jestem senna...

— Dla ciebie starczy, zaraz ci naparzę.

— Dziękuję mamusi. Aha, Danuta prosi o jajecznicę, a nie o gotowane jajka...

— Dobrze, oddaj tę koszulę Zbyszkiowi... Zaraz nakryję do stołu... Czy sprzątnęłaś pościel?

— Tak. Nie lubię poniedziałków... A jutro mam najgorszy, decydujący egzamin.

— Właściwie powinnam zostać w domu i powtórzyć materiał...

— O nie! Musisz odpocząć, mieć jakąś rozrywkę! — zawołała Marta gorliwie, przylapując się znów na egoizm. Danka grymasiła:

— Czemu taka słaba kawa, mamciu? To mdle... Czy nie ma kawalka sera do chleba?

— Niestety, zjedliśmy wczoraj.

— Szkoda, mam apetyt na żółty ser. Kup mi jutro, mamciu,

— Dobrze.

Marta zdawała się cierpliwie, jakby podświadomie pragnąc okupić swoją usłużność wolny wieczór... Nakarmiła gromadkę i wróciła do kuchni, szybko obierała kartofle.

— Zbyszu! — zawołała — Przynies mi, bardzo cię proszę, kubełek węgla...

— Nie mogłaś powiedzieć wcześniej? — skrzywił się.

— Przepraszam, myślałam, że starczy.

Nie ma nic na deser... Chyba raz dwa upiec biszkopt?...

Zabrała się do mieszania ciasta.

— Powinnaś się przejść na świeże powietrze — zatroszczył się Zbigniew wracając z węgłem. — Kiedy nareszcie wyjdiesz z tej kuchni, mamusi?

— Zaraz, zaraz...



Jutro w sali WKKF przy ul. Basztowej 6 odbędzie się narada roboty aktywistów, działaczy i trenerów sekcji hokeja na lodzie WKKF. Początek o godz. 10.

We wtorek 21 bm. o godz. 18 w sali WKKF przy ul. Basztowej 6 odbędzie się zebranie sędziów hokejowych. Obecność obowiązkowa.

Młoda sekcja szermiercza koła sportowego Start 190, przeprowadziła pierwszy krok w zawodach klasyfikacyjnych we florecie. W walkach finałowych pierwsze miejsce zdobył Andrzej Lis — przed Harasimowiczem.

Jutro odbędzie się o godz. 17 w sali przy ul. Lubicz 16 (w ogrodzie strzeleckim) walne zebranie sekcji lekkoatletycznej ZS Kolejarz w Krakowie.

Na zebraniu wzięcy udział wzięli przewodniczący i członkowie sekcji CRZZ w drugiego miejsca korespondencyjnych mistrzostwach lekkoatletycznych Polski.



Program imprez narciarskich w ramach „Dni turystyki narciarskiej” na terenie wój. gdańskiego jest bardzo bogaty. Imprezy narciarskie inauguruje raid narciarski Trójmiasta w terminie 15—16 stycznia 1955 r. z metą w Sopocie przy równoczesnym zlocie turystów na Łysej Górze. W ramach zlotu przewiduje się szkole nie narciarskie, narciarski tor przeszkód, zawody narciarskie dla dzieci i wystawę gazetek ściennych. Podczas uroczystości złotych obęda się pokaz narciarski w wykonaniu czołowych narciarzy Wybrzeża.

23 stycznia 1955 r. odbęda się równocześnie oddziałowe raidy narciarskie w Elblągu, Malborku, Wejherowie i Stargardzie. Punktem kulminacyjnym „Dni turystyki narciarskiej” będzie okręgowy raid narciarski z metą w Kartuzach.

W okresie 17 — 20 grudnia na terenie Beskidu Śląskiego zorganizowany zostanie górski raid narciarski okręgu gdańskiego. Niezależnie od powyższych imprez organizowane będą niedzielne wycieczki narciarskie, nauka jazdy na nartach, szkolenie narciarskie itp. Wszyscy uczestnicy imprez i wycieczek w ramach „Dni turystyki narciarskiej” będą mogli ubiegać się o odznakę narciarską specjalnie ustanowioną przez OKTN.